

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miesiącu 16 hal., półroczny 80 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze Dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 2. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przewodnik
 Zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K. — wierzchozna 8 K. — miesięczna 2 K. 70 h. — wierzchozna 4 K. — miesięczna 2 K.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pólkowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabliczeczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary pólkowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Ruzkowski) 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Patent Cesarski

z dnia 27 lutego 1909 w sprawie zwołania Rady państwa.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austrii;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroatyi, Sławonii, Galicyi, Lodomerji i Illiryi; Król Jeruzolimy etc.; Arcyksiążę Austrii; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Moraw; Książę Górny i Dolny Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyzna, Friulu, Raguzy i Zadaru; książęcy Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyjski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istrii; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kattaru i Marchii Wendejskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d. wiadomo czynimy:

Rada państwa zostaje zwołana na dzień 10 marca 1909 do Naszego stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiednia.

Dan w Naszem stołecznym i rezydencyjnym mieście Wiedniu dnia 27 lutego 1909, tysiąc dziewięćsetdziesiątego, a sześćdziesiątego pierwszego Naszego panowania.

Franciszek Józef w. r.
 Bienert w. r. Biliński w. r.
 Abrahamowicz w. r. Georgi w. r.
 Haerdtl w. r. Żáček w. r.
 Schreiner w. r. Wrba w. r.
 Stürgkh w. r. Ritt w. r.
 Bráf w. r. Weiskirchner w. r.
 Hochenburger w. r.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego lekarza powiatowego, dr. Adolfa Kuhna, krajowym inspektorem sanitarnym w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował lekarzy powiatowych: dr. Mieczysława Hirschlera i dr. Jana Danielskiego, starszymi lekarzami powiatowymi w Galicyi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, Franciszka Strohmayera w Koemanu do Sadagóry i zamianował sędziami auskultantów: Grzegorza Markiewicza dla Koemanu i Eryka Neuborna dla Storozynca.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 lutego 1909 r. l. XVII 670/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 20 do 27 lutego 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 marca.

Sytuacja wewnętrzna.

Wiener Ztg. ogłosiła wczoraj patent Cesarski, zwołujący Radę państwa na 10 bm., a podany przez nas w przekładzie na czele dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Wobec tak bliskiego już terminu, zaczął się energiczne zabiegi celem zapewnienia parlamentowi zdolności do pracy. Najbliższe dni wypełnione będą konferencjami pomiędzy Rządem i przywódcami stronnictw; zbiorą się też niezawodnie przyzwykli klubów dla zajęcia stanowiska wobec bliskiego wznowienia obrad.

W ubiegłą sobotę konferował P. Prezydent Ministrów z przywódcami niemieckich stronnictw. Przebieg tej trzygodzinnej konferencji i jej wyniki zachowano w tajemnicy. To pewne tylko, że przedmiotem narad były sposoby, za pomocą których procedurę ukonstytuowania się nowej sesji możnaby jak najrychlej przeprowadzić, a zarazem zapewnić szybkie załatwienie ustawy o kontyngencie rekruta i o upaństwowieniu dalszych linii kolejowych.

Fremdenblatt donosi: Natychmiast po zebraniu się Rady państwa wniesione będzie w Izbie posłów przedłożenie, upoważniające P. Ministra skarbu do pokrycia przywołanych swego czasu w Radzie państwa kredytów przez wydanie biletów państwowych, których objęcie w sumie 220 milionów koron przez austriackie konsorejum ma być już

zapewnione, a kurs wynosić ma 97. Emisya biletów nastąpi po udzieleniu nadzwyczajnego upoważnienia prawdopodobnie w drodze subskrypcyi.

Do komisji kontroli długów państwowych wystosowana została prośba o kontrasygnowanie już obecnie biletów, które mają być wydane, tak, aby w razie zapotrzebowania możliwe były natychmiastowe finansowe zarządzenia. Prośba ta została przez komisję kontroli długów państwowych uwzględniona.

Zarząd skarbowy stał przed alternatywą albo emitowania renty, albo biletów państwowych, a jeżeli oświadczył się za ostatnią ewentualnością, rozstrzygnęło tu niekorzystne położenie na targu, trwające już czas dłuższy. Ostatnie wydanie renty austriackiego Rządu nastąpiło 9 maja z. r., a mianowicie subskrybowano wtenczas 150 milionów nominalnej austriackiej renty kolejowej. — Jest rzeczą jasną, jakiemu celowi służyć ma emisya. Obecnie idzie o pokrycie wydatków na inwestycje, mianowicie dla ruchu kolei państwowych, częściowo dla regulacji rzek, dla celów wojskowych, a także może dla spłaty zaliczki conto corrente. Przy podjęciu zaliczki conto corrente administracya skarbową zastrzegła sobie możliwość spłacenia przed terminem tej zaliczki, za którą płaci 1 procent ponad stopę bankową. W tym celu też będzie prawdopodobnie zużyta część dochodów z biletów państwowych. Środki, jakie uzyska Zarząd skarbu przez rozmaite operacye kredytowe, z pewnością, o ile zostaną zużyte, po większej części służyć na cele wojskowe, na które Austria płaci 63.6 procent.

Jak już doniesiono, Rząd w ostatnich czasach zajmował się sprawą budowy dróg wodnych. Według dotychczasowych dyspozycji, przedłożone zostaną Izbie posłów sprawozdania co do technicznej i finansowej stro-

Obrazki petersburskie.

Petersburg, 12/25 lutego.

Szirokaja masłjanica — to ostatni dzień zapust. Kto znał Petersburg przed kilkunastu, kilkudziesięciu laty, ten ze zdziwienia zapyta: albowiem tu zapomniano się bawić? Albowiem to *masłjanica*? Zamiast wesołości (wyuzdanej czasem) — ponure pijaństwo: zamiast zabaw, gier ludowych — tłumy obdarte, walęsające się bez celu, bez zajęcia.

Tak jest; dużo się zmieniło ostatnimi laty — niestety nie ku lepszemu. Są to skutki „oświaty“ i „europeizacji“ propagowanej przez — policję. Wzbroniono dawnych igrzysk ludowych, nieco może barbarzyńskich, dzikich, ale tak malowniczych, nadających karnawałowi rosyjskiemu swój odrebny, wschodni charakter. Lecz zdrowy śmiech, wesołość, potrzebne są dla ludu podobnie jak praca w dni powszednie; gdy tego niema, nie wie jak czas zapędzić i mimowoli schodzi na bezdroża. Mamy tu wprawdzie t. zw. „komitety wstrzemięźliwości“, które dlatego tylko przez rząd są tolerowane, że nikogo od pijaństwa nie powstrzymują, inaczej bowiem od dawna by je rozwiązano, gdyż jak wiadomo budżet rosyjski opiera się na monopolu wódczanyim, piec jest nie tylko przyjemnością, prawdziwie narodowo-rosyjską, jest też zarazem czynem patriotycznym. Otóż te „komitety wstrzemięźliwości“, w celu zastąpienia ludowi dawnych zabaw zapustnych, urządziły przedstawienia, na których przestarzałe, wyranżowane szansonistki śpiewały niezbyt zresztą wstrzemięźliwe kuplety. Niestety, czy też chwalić Boga, lud tutejszy nie dorósł jeszcze ani do

takiej cywilizacji, ani do takiej „wstrzemięźliwości“ propagowanej przez komitety pod wysoką protekcją przestarzałych arystokratów i dymisjonowanych senatorów i zapożyczając imieniem przestarzałych „artystek“ tingeltanglowych. Ludowi, pozbawionemu swych dawnych tradycyjnych rozrywek pozostaje jedno tylko: *W Rosji jest wiesielje piti*. Więc piją też, bez miary i bez granic. Opychają się „blinami“ i zalewają gorzałką. W „traktyrach“ czyli szynkach tłok, od wyziewów powietrze sine, niby mgła; hałas, wrzawa, swąd tłuszczów spalonych, szczeń patelni żelaznych, na których podają owe „bliny“ i ryk przeraźliwy gramofonu. Na ulicach również tłumy obszarpanców białych, pijanych. Słychać przekleństwa, pogróżki, czasem żart gruby, czasem odgłos głuchy spadających pięści. Twarzy wesołych, rozbawionych nie ujrzyisz, wszystkie noszą wyraz tępego zewszereżenia, jakie jest skutkiem nadużycia alkoholu. Wzdłuż kanałów, którymi Piotr I. na wzór Wenecyi czy Amsterdamu poprzetrzął ulice, stoi szeregiem, młocząc, młodzie (nie brak dzieci po lat 12); twarze pomięte, oczy błędne, w spalonych ustach papieros. Niektórzy bez ceremonii przegięci przez balustradę kanałów ulegają zwykłemu skutkom nadmiernej użytych trunków. Kole-dzy pomagają im przytem i dzieje się to w dzień biały, w obliczu tysiąca przechodniów na pierwszorzędnym ulicach. I mylnie byłoby przypuszczać, że to tylko męty stołeczne, sieroty bezdomne, od urodzenia skazane na zgubę. Śród tej pijanej młodzieży, łatwo rozpoznasz mundurki gimnazyalne; uczeni publiczni oddają się pijaństwu, palą tytoń i ostentacyjnie spacerują z kobietami publicznymi najniższego gatunku. Władza szkolna na to wszystko ślepa i głucha jest, gdyż obchodzi ją jedynie domniemane przestępstwa polityczne. Pozatem wszystko jest dozwolone; rozpustę zaś pedagogia tutejsza uważa nawet za środek pożądaną w celu uchronienia młodzieży od politykomanii.

Tak wyglądają petersburskie zapusty. A nad tą zgrają pijaną i krzykliwą, która nieustanną falą płynie wzdłuż ulic, powiewają chorągwie żałobne czarne i białe. Z rozkazu policmajstra wywieszono je na znak żałoby z powodu śmierci w. ks. Włodzimierza. Zresztą z pośród tłumów stołecznych mało kto wie o przyczynie żałoby, nikogo też zresztą ona nie obchodzi. Odład cesarz zamieszkał w Carskim Siolu i nigdy ludowi się nie ukazuje, stał się on dla ludu tego osobą niemal mityczną, tak samo bliższa i dalsza jego rodzina. Nietylko osobiste sprawy domu panującego, ale nawet sprawy państwowe najmniejszego echa nie znajdują wśród warstw szerokiach.

Był wprawdzie okres (krótki zresztą), gdy lud ten jak gdyby z letargu zbudzony, zażądał głośno i jednomyślnie praw swych i przed tą siłą żywiołową ustąpić musiał nawet rząd despotyczny. Lecz przywykli do niewoli lud ten nie potrafił odróżnić swobody obywatelskiej od swobody nieograniczonej rabunku i samowoli. O różnicy przekonać go musiały dopiero tysiące egzekucyj, więzienia i katorga. Gorączka minęła; zobojeźniał na wszystko i znowu pograżył się po uszy w swem bagnie drobniagowych trosk domowych, lenistwa i pijaństwa.

Śnieg lekki, srebrzysty, przyprószył ulice Petersburga. Sanna wysmienita. Oto jedzie „wejka“ na szkapie swej drobnej, kosmatej, upstrzonej kwiatami papierowymi, obwieszona dzwonkami. Jest bowiem od dawna we zwyczaj, że ze wsi sąsiednich na czas zapust przyjeżdżają nawpół dzieci Estończycy, polspolicie „czuchnami“ lub „wejkami“ zwani, ku wielkiej radości dzieci oraz ludności uboższej, która za tanie pieniądze używa san-ny. Ostatnimi czasy jednak przepisy policyjne tak ograniczyły ten dochodny dla włóścian proceder, że „wejka“ stał się niemal rzadkością na zapusty.

Coraz rzadziej widać też dziełne „trojki“, na których młodzież złota wyjeżdżała

do zamiejskich restauracyj, gdzie spędzała wesołe noce przy szampanie, słuchając pieśni cygańskich. Teraz „trojki“ poszły na ciężką służbę do prowincjonalnych tramwajów, lub (co gorzej) Tatarom na mięso. Restauracye, gdzie dawniej wino i złoto lały się potokami, dziś bankrutują, cyganki zajęły się bardziej zyskowym procederem wrózenia z kart kucharkom. Narzekania na „złe czasy“ są ogólne, oszczędność zaś w danym razie nie może nazywać się cnotą, gdyż jest przymusową. Zastój we wszystkich gałęziach. Skutki rewolucyi dopiero dziś dają się naprawdę odczuć. Czas niejaki kupcy i przemysłowcy trzymali się starymi zasobami lub kredytem i mimo pozornie gorszych warunków zewnętrznych, mimo strejków, jakoś tam nie najgorzej się działo. Obecnie jednak, gdy kapitały zapasowe wyczerpały się, kryzys naprawdę daje się odczuć coraz dotkliwiej.

Jest to objawem ogólnie zaobserwowanym, że narody, po klęskach, które je spotkały, po wojnach przegranych, rewolucjach, zarazach, ze zdwojoną siłą biorą się do pracy, skutkiem tego dobrobyt wraca stosunkowo bardzo prędko. W Rosyi przeciwnie; tu rany, zadane najprzód wojną japońską, następnie rewolucyą, zamiast zabliznić się, jatrzą się i głębiej wżerają w organizm. Naród zachowuje się w obec tego całkiem biernie i nawet widmo grożącej ruiny nie może go zbudzić z apatyi. Ogólny dług państwa wynosi obecnie 9 miliardów, przewyższa więc odłożenie wszystkich państw europejskich, wynosząc na głowę więcej niż po 6 rubli. Od kilku lat rok rocznie zamykamy budżet z deficytem 200 milj. r. b. Oczywiście winien tu jest i bezład w gospodarce finansowej, winny nadużycia. Lecz idealny nawet zarząd finansowy niepotrafił by wyprowadzić kraju z trudności pieniężnych bez współudziału całej ludności. Ale naród, przyzwyczajony od wieków we wszystkim polegać ślepo na rządzie, i w danym wypadku, gdy chodzi nie o hałaśliwe demonstracye i czeze gadulstwo, tylko

ny tej kwestyi, szczególnie co do budowy kanału Wiedeń Kraków, tak, ażeby rozpoczęcie robót około tego kanału z równoczesnym wykupnem gruntów wkrótce mogło być uskutecznione.

*

Z Pragi donoszą: Na placu św. Wacława przyszło wczoraj znowu do zaburzeń. „Bumel“ studentów niemieckich na Przykopach i pl. św. Wacława trwał do godziny pół do 12 w południe i przeszedł bez żadnego wypadku.

Wkrótce atoli w górnej części placu św. Wacława przyszło do starcia między kilkuset narodowymi socjalistami, a wracającymi ze zgromadzenia na giełdzie produktów socjalnymi demokratami. Socjalni demokraci maszerując, śpiewali pieśń robotniczą, narodowi socjaliści zaintonowali: „Hej Slované!“ Gdy z obu stron padały ciągle obelgi i groziło wielkie niebezpieczeństwo, iż obie te nieprzyjazne grupy rzucą się na siebie, policja wdała się między nie, aby niedopuszczyć do bójki.

W tej samej chwili 40 studentów niemieckich dostało się między narodowych socjalistów. Ci obsypali studentów obelgami i otoczyli ich ciasnym kołem. Ponieważ położenie stawało się coraz groźniejsze, wkroczyła policja i uwolniła studentów niemieckich z opresji. Narodowi socjaliści zwrócili się wówczas przeciw policji i obsypali ją obelgami. Gdy policja piesza i konna usiłowała rozproszyć demonstrantów, ci ostatni obrzucili policjantów kamieniami, a koniom pod nogi rzucali strzelające „żabki“, wskutek czego konie się płoszyły.

*Policja konna wykonała więc atak na demonstrantów, którzy wśród pisków i wrzasków rozproszyli się na wszystkie strony. Policja wyparła demonstrantów aż na Królewskie Winohrady. Kilku opornych demonstrantów aresztowano. Po południu panował spokój.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie kraj. komisji dla włości rentowych).

□ Pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej komisji dla włości rentowych. W obradach wzięli udział członkowie komisji pp.: Aleksander Dąbski, dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Damian Sawczak, Klemens Torosiewicz i Wincenty Witos. Jako komisarz rządowy fungował radca Dworu dr. Bogumił Szeligowski.

Referował sprawy kierownik biura kraj. komisji dla włości rentowych, radca Wydziału krajowego dr. Henryk Sawczyński.

Obrady komisji trwały dwa dni. Na posiedzeniach tych przyznano następujące pożyczki rentowe:

W powiecie białskim jedną pożyczkę w kwocie 7000 kor.

W powiecie bocheńskim dwie pożyczki: jedną w kwocie 7000 kor. i jedną w kwocie 4000 kor.

W powiecie brodzkim jedną pożyczkę w kwocie 15.000 kor.

W powiecie brzeskim jedną pożyczkę w kwocie 3000 kor.

W powiecie cieszanowskim jedną pożyczkę w kwocie 3500 kor. i jedną w kwocie 14.000 kor.

W powiecie czortkowskim w kwocie 7000 kor.

W powiecie dobromilskim dwie pożyczki po 3200 koron, jedną w kwocie 3000 koron, jedną w kwocie 2000 kor. i jedną w kwocie 1000 kor.

W powiecie dolińskim jedną pożyczkę w kwocie 5000 kor.

W powiecie gródeckim jedną pożyczkę w kwocie 18.000 kor., jedną w kwocie 10.000 kor. i jedną w kwocie 8000 koron.

W powiecie husiatyńskim jedną pożyczkę w kwocie 14.000 koron i jedną w kwocie 5250 koron.

W powiecie horodeńskim jedną pożyczkę w kwocie 3000 koron.

W powiecie jasielskim jedną pożyczkę w kwocie 6000 koron i jedną w kwocie 3000 koron.

W powiecie kałuskim jedną pożyczkę w kwocie 4000 koron i jedną w kwocie 2100 koron.

W powiecie kamioneckim dwadzieścia pożyczek: jedną w kwocie 22.000 koron, jedną w kwocie 16.000 koron, jedną w kwocie 15.800 koron, jedną w kwocie 14.000 koron, jedną w kwocie 9500 koron, jedną w kwocie 9000 koron, jedną w kwocie 8600 koron, jedną w kwocie 8500 koron, jedną w kwocie 8000 koron, jedną w kwocie 7200 koron, trzy po 6000 koron, jedną w kwocie 4000 koron, jedną w kwocie 4400 koron, jedną w kwocie 5500 koron, jedną w kwocie 3500 koron, jedną w kwocie 2800 koron, jedną w kwocie 2400 koron, jedną w kwocie 2200 koron.

W powiecie kosowskim jedną pożyczkę w kwocie 15.500 koron, dwie po 8000 koron, jedną w kwocie 2600 koron i jedną w kwocie 2300 koron.

W powiecie lwowskim jedną pożyczkę w kwocie 8000 koron, jedną w kwocie 7500 koron, jedną w kwocie 7300 koron, jedną w

kwocie 6000 koron, jedną w kwocie 4200 koron, i jedną w kwocie 4000 koron.

W powiecie mieleckim jedną pożyczkę w kwocie 22.000 koron, jedną w kwocie 18.000 koron, jedną w kwocie 14.150 koron, jedną w kwocie 10.000 koron, jedną w kwocie 8000 koron, dwie po 7000 koron, jedną w kwocie 6000 koron, jedną w kwocie 5500 koron, jedną w kwocie 4500 koron i jedną w kwocie 4200 koron.

W powiecie nizińskim jedną pożyczkę w kwocie 25.000 koron.

W powiecie nowosądeckim jedną pożyczkę w kwocie 8000 koron.

W powiecie pilźnieńskim jedną pożyczkę w kwocie 40.000 koron, jedną w kwocie 16.000 koron, i jedną w kwocie 11.000 koron.

W powiecie podhajeckim jedną pożyczkę w kwocie 7000 koron, jedną w kwocie 6300 koron i jedną w kwocie 3000 koron.

W powiecie przemyskim jedną pożyczkę w kwocie 5000 koron.

W powiecie przemysłańskim jedną pożyczkę w kwocie 1200 koron.

W powiecie rudeckim jedną pożyczkę w kwocie 5500 koron, dwie po 5000 koron, dwie po 4800 koron i jedną w kwocie 3400 koron.

W powiecie ropezyckim jedną pożyczkę w kwocie 8000 koron.

W powiecie rohatyńskim jedną pożyczkę w kwocie 41.500 koron, jedną w kwocie 15.000 koron i jedną w kwocie 6500 koron.

W powiecie sokalskim jedną pożyczkę w kwocie 4300 koron i dwie po 3500 koron.

W powiecie stryjskim jedną pożyczkę w kwocie 14.000 koron, jedną w kwocie 3200 koron i jedną w kwocie 2200 koron.

W powiecie tarnobrzesckim jedną pożyczkę w kwocie 9000 koron, jedną w kwocie 7000 koron i jedną w kwocie 6000 koron.

W powiecie trembowelskim jedną pożyczkę w kwocie 30.000 koron, jedną w kwocie 26.000 koron, jedną w kwocie 24.000 koron, jedną w kwocie 18.000 koron, dwie po 12.000 koron, jedną w kwocie 11.000 koron, jedną w kwocie 6000 koron.

W powiecie wadowickim jedną pożyczkę w kwocie 7000 koron.

W powiecie zaleszczyckim jedną pożyczkę w kwocie 55.000 koron.

W powiecie zbaraskim jedną pożyczkę w kwocie 41.000 koron, jedną w kwocie 14.000 koron, dwie po 8000 koron i jedną w kwocie 6000 koron.

Następnie uchwaliła komisja: zamknięcie rachunków za r. 1908; instrukcję dla mę-

zów zaufania komisji dla włości rentowych, oraz zaliczyła Tow. asekuracyjne ludowe „Wisła“ w Krakowie do rzędu tych, w których mogą być ubezpieczane budynki, należące do włości rentowych.

Na Bałkanach.

Położenie międzynarodowe.

Pokojowy nastrój czyni coraz większe postępy. Grozę wojny europejskiej uważać można już prawie za usuniętą. Brak tylko jeszcze stanowczych zapewnień ze strony Rosji, że w każdym razie wstrzyma się od interwencji zbrojnej. Wszelkie jednak jest prawdopodobieństwo, że tak będzie. Przemawiają za tem zwłaszcza dwie okoliczności. Przede wszystkim — jeśli prawdziwą jest wersja, obiegająca prasę zagraniczną — wywarł na Rosję nacisk rząd francuski, czyniąc zawstępem dostarczenie pieniędzy, których potrzebuje carat, od przyłączenia się p. Izwołskiego do interwencji mocarstw w Belgradzie. Powtóre własnie sfery wojskowe Rosji przeciwne są podobno wywołaniu wojny w dzisiejszych okolicznościach. Jak bowiem dowiaduje się *Magdeb. Ztg.*, nie jest w Petersburgu tajemnicą, że rosyjski sztab generalny wręczył niedawno carowi memoriał, w którym zaznacza, iż Rosya nie jest na razie przygotowana dostatecznie i dlatego nie może angażować się w żadne awantury wojenne.

Nie pozostawało też p. Izwołskiemu nic innego, jak spuścić z tonu — i tak uczynił w istocie. Aby jednak salwować pozory, uczynił przedstawienia, których domagano się odeń, oddzielnie, sądząc, iż tym sposobem mniej zrazi sobie Serbię, a przynajmniej nie ściagnie na się podejrzania, jakoby zaprzędał ją Austro-Wegrom.

Co do Serbii, to w dalszym ciągu trzyma się ona dotychczasowej metody: czyni przygotowania wojenne, gromadzi wojsko i broń, podobno nawet — zapatrzony się na Japonię — ćwiczy swych żołnierzy w używaniu bomb ręcznych, na tem głównie budując, — równocześnie zaś szle na wszystkie strony zapewnienia, że celem jej jest tylko pokojowe wywalczenie nieodzownych warunków egzystencji.

Jeżeli jednak Rosya, jedyne mocarstwo, co do którego mogli ludzie się Serbowie, że zechce poprzeć ich nie tylko moralnie, zastrzeżąc się przeciwko takiemu liczeniu na jej pomoc — to prawdopodobnie bomby serbskie, skoro tylko wyszumi się ów ciągły przez zapalenie podsycający entuzjazm wojenny, pójdą do składów rupieci i Serbia zrozumie, że w istocie tylko pokojowe rokowania mogą jej

potrzebna praca ciężka i wytrwała, najchętniej całą odpowiedzialność zwała na rząd i sam coraz bardziej się pograża w gnuśnej apatii. Aby dać pewne pojęcie o bajecznym lenistwie, jakie tu zakorzenione od wieków, dość powiedzieć, że w Rosyi świąt zatwierdzonych przez Cerkiew i rząd, których obchód jest obowiązkowy, przypada na rok 103. — W rzeczywistości jednak liczba dni świątecznych jest znacznie większa i wynosi nie mniej jak 150 do 160 na rok, gdyż każda wieś, każda parafia, każda miejscina ma swe specjalne święta, swoich patronów, swe uroczystości cerkiewne, na które przybywa ludność parafii sąsiednich i na odwrót. W okolicach z ludnością mieszaną, (n. p. w niektórych częściach Litwy i Białorusi) dzieje się jeszcze gorzej, gdyż Rosyianie obchodzą zazwyczaj i katolickie święta, katolicy zaś, mimo, że szerzej oddani są swemu Kościołowi i uważaliby bodaj za grzech ciężki wejść do cerkwi prawosławnej, przecie z przyjemnością obchodzą święta prawosławne.

Pytanie: czy naród, który prawie pół roku spędza na próżniactwie, zdolny jest podnieść się ekonomicznie?

W tem tkwi po części przyczyna i wiecznych nieurodzajów (a więc całej kwestyi agrarnej) i ciągłych niedoborów podatkowych i całej ruiny finansowej.

Znalazła się wprawdzie pewna grupa w Dumie, która wystąpiła z projektem zmniejszenia liczby świąt chociażby o 20 dni, lecz projekt ten ze wszystkich stron spotkał się z niechęcią. Sprzeciwia się mu stronnictwo robotnicze, gdyż przeciwne jest w ogóle wszelkiej pracy, sprzeciwiają się mu socjaliści, wietrząc w tem oczywiste intrygę „kapitalistów“, sprzeciwia się dochowieństwo, siedzące na prawicy skrajnej — ze względów religijnych, sprzeciwiają się urzędnicy, gdyż chodzi im o zachowanie jak największej ilości dni świątecznych. Sprzeciwiają się też pozostałe stronnictwa, ze względów... partyjnych. A więc będziemy świętkować!

Bodaj to zawsze *szirokaja masłjanica!* Bo to i ludowi *jest wieszelię pić!*, i państwo na tem korzysta, gdyż — jak wiadomo — budżet rosyjski opiera się na dochodzie z wódki. Korab.

68

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XX.

(Ciąg dalszy).

Wyszli zaraz zrana, nie spiesząc się. Zaraz na początku dzieci zaczęły się spierać o wierchowca, ale wkrótce oboje się zgodzili, że lepiej iść piechotą. Albert liczył na przyjemność wycieczki, na zmęczenie znoszone wspólnie, na piękność przyrody, mając nadzieję, że to wszystko wzruszy serce Elżbiety na jego korzyść.

Chcąc się zabezpieczyć od słońca, włożyła na głowę obszerną kapotkę, która nadawała jej pozór młodej dziewczyny. Biała szyja wycierała nieco z pod wyciętego kołnierza czarnej sukni. Trzymała w ręku duży kij, bardzo stosowny do podobnych wycieczek, ale nie umiała dobrze nim się posługiwać. Zatrzymała się chwilę, aby ją lepiej widzieć i podziwiał zgrabność jej ruchów.

Był to jeden z owych dni nierównych, który chciałoby się rękami zatrzymać w obawie, że się więcej takie nie powtórzą. Droga, wspinając się w górę pomiędzy pastwiskami i sadami, wchodzi w las.

— Drzewo ze złota! — wskazała nagle Marya-Ludwika idąca naprzód.

Przed nimi grusza z liśmi barwy różowo-żółtej, a tak delikatnej, że można było wziąć je za kwiaty, rysowała się na lazorowym tle nieba. Nawet na wiosnę, okryta śnieżnym kwiatem, grusza ta nie mogła przedstawiać piękniejszego widoku.

Zaczął się las i dzieci, przejęte wrażeniem, zamilkły. Były to drzewa stuletnie, przewyższające wszystkie inne, rozrośnięte szeroko, zabierające miejsce młodym, tak, że tuliły się w cieniu drobne i kartłowe. Z pomiędzy drzew widać było trochę nieba i góry Drac, których kontury ledwie były widoczne

z powodu błękitnawej mgły jesiennej, która je przysłaniała. Słychać było srebrzysty szmer wody, a od czasu do czasu ta woda ukazywała się cienką strugą na wąskiej drodze, której kamienie, od tarcia kół wozów z drzewem, stały się śliskie i połyskujące.

— Czy tu niema nikogo? — spytał grubo Filip, nieco zaniepokojony, kryjąc się po za osiołka.

— Z pewnością musi ktoś być — obiecywał mu ojciec.

Rzeczywiście, leżące na brzegu drogi gałęzie, całkowite drzewa odarte z kory i inne już zrabane do wywozu, świadczyły o obecności ludzkiej. I nasza mała karawana ujrzała drwala siedzącego na jednym z najgrubszych pni, który zrabował ze swoimi towarzyszami.

— Dzień dobry Klodyuszu — rzekł Albert, idący na końcu, poznawszy Terraza, swego sąsiada. — Szkoda ścinać tak piękne drzewo. Trzeba chyba stu lat, aby się doczekać drugiego takiego.

— Nie brak ich na Croix de Trémol — odrzekł wieśniak. — A z tego będzie żyła moja działa.

— Ileż macie dzieci?

— Sześcioro, panie Albercie. A pan, tylko tych dwoje?

— Tak.

— Och! ależ to jeszcze nie koniec! W wieku pana! taka ładna pani!

I wybuchnął śmiechem z ową wrodzoną prostotą, która nie ma w sobie nie obraźliwego. Elżbieta się zaczerwieniła, ale nie mogła się powstrzymać od uśmiechu.

Nareszcie, po małym zakręcie znaleźli się na Chartreuse. Miejsce było dobrze wybrane przez dawnych mnichów, którzy dzikości otoczenia nadawali cechę uroczystego nastroju, usposabiającego do medytacji i podniosłości ducha. Płaskowzgórze zarośnięte było z trzech stron staczącym się stromo lasem, z czarnej strony, otwór na dolinę, którą zaledwie się widzi usuniętą w bok, z lekceważeniem, jak marne powaby tego świata.

Stare budynki, wzniesione w jedenaścim wieku, zostały zburzone podczas rewolucyi. Z początku, widzi się tylko portal, zreštaurowany i wmurowany w fasadę domu leśniczego, który zajął miejsce dawnego klasztoru, lecz pogruchothane ruiny, które dzikie

zielsko, ciernie, a nawet sam las pokrywa, leżą tu i ówdzie na szerokiej przestrzeni, jak resztki porąbanego ciała.

Marya-Ludwika i Filip, którzy zwiędzali z państwem Passerat Grande-Chartreuse, byli dość rozczarowani. Ruiny, to nie jest rzecz interesująca dzieci. Trzeba im domów ładnie zbudowanych, a im nowsze, tem lepiej im się podobają, bo ich życie ęci do siebie. Ale szybko się pocieszyli, pomagając nakrywać do śniadania na płycie kamiennej, opartej na drewnianych podporach, stół ten odkryli pomiędzy gałęziami po za domem leśniczego. Leśniczy usmażył jajecznicę, która dopełniła śniadania, a potem zabrał dzieci wraz z Cervelle, pokazać im swój drób i klatkę z królikami, z których był dumny.

— Czy chcesz pójść ze mną? — rzekł Albert do Elżbiety.

Znal tę miejscowość z czasów swojej młodości. Zrobiwszy kilka kroków w kierunku góry, tam, gdzie już nie widać ludzkich mieszkań, Elżbieta wydała okrzyk zadziwienia. Przed nimi, nienaruszony łuk klasztorowego muru wznosił wyniosłe swoje kształty pod zwierzchnem sklepieniem, utworzonym przez drzewa, wspaniałe modrzewie, wiecznie zielone i białe brzozy o srebrzystych liściach. Stare mury ledwie były widoczne z pośród tej całej masy roślinności, z powodu pokładów mchu, który je okrywał, a młode jodełki, wyrosłe tam przypadkiem, czepiały się korzeniami kamieni, rozpięając je. Jakim sposobem te mury mogły jeszcze się utrzymać? Jakim cudem czas oszczędził ten łuk, który stał pośród tej zieleni jak posąg w jakim ogrodzie? Las go już otaczał, napierał na niego, a wkrótce łuk ten, zduszony ramionami i korzeniami drzew, rozsypie się w trawę i trzeba będzie się schylać, aby znaleźć jakie szczątki.

Elżbieta przypatrywała się łukowi, a mąż jej cofnął się nieco, patrząc na nią ze wzruszeniem.

„Boję się, myślał. Ona taka wątła! Oto już blisko dwa lata, jak żyje w niepewności. Jaka musi być zmęczona? Potrzebuje spokoju. Potrafię go jej dać. Obecnie sama ze mną jest w moim życiu, tak, jak sami jesteśmy tutaj we dwoje...“

Obróciła się do niego i w wielkich, otwartych oczach, które na niego patrzyły,

przyniesie korzyść, jakkolwiek nie w takiej formie, a tem mniej w takich rozmiarach, jak sobie wrożono.

Wiele światła na położenie międzynarodowe w danej chwili rzucają głosy prasy węgierskiej.

Między innymi pisze *Budapesti Hirlop*: Aby niebezpieczeństwo wojny znikło, zawisłe jest od tego, czy Rosya, jeśli przy-
stąpiła do akcji innych mocarstw, uczyni to szczerze i oświadczy niedwuznacznie Serbom, że nie mogą liczyć nawet na odrobinę poparcia ze strony Rosyi.

Pesti Naplo pisze: Belgradzki krok wobec współdziałania Rosyi nie będzie energiczny, główną rzeczą jednakowoż jest, że w razie serbskiej wojny, ze strony Rosyi nie grozi żadne niebezpieczeństwo; zawdzięczać to należy francuskiej dyplomacji i niemieckim bagnetom. W sprawie protokołu zauważa ten dziennik, że chociaż pod wielu względami musieliśmy ponieść ofiary, można uważać ugodę za zwycięstwo naszej dyplomacji; z powodu pozostawienia nam wolnej ręki, nie potrzebujemy w dalszym przebiegu rzeczy niczego się obawiać ze strony Turcyi.

Przyjacielskie rady Rosyi.

Utworzony pod przewodnictwem Novakovića nowy gabinet serbski zwrócił się do rządu rosyjskiego z zawiadomieniem, w którym rząd serbski zapewnia o swem szczerem zamiłowaniu pokoju, o braku wszelkich zamiarów zaczepnych, o stanowczej decyzji wstrzymania się od wszelkich kroków prowokacyjnych; rząd serbski oczekuje wstawienia mocarstw w sprawie interesów serbskich.

W odpowiedzi na to zawiadomienie polecił rząd rosyjski swemu posłowi w Belgradzie udzielić rządowi serbskiemu przyjacielskiej rady w sprawie przestrzegania pokojowego stanowiska i zawiadomieniem, że dotyczące oświadczenie serbskiego rządu przyjął rząd rosyjski do wiadomości z prawdziwym zadowoleniem. Rząd petersburski jest przekonany, że podobna decyzja w danym politycznym położeniu odpowiada interesom Serbii. Dalej oświadcza rząd rosyjski, że jest mu wiadome, iż serbska deklaracja w sprawie nabytków terytorjalnych nie może liczyć u mocarstw ani na sympatię, ani na poparcie, i że Serbia poparcie to tylko wtedy może otrzymać, jeżeli nie podtrzyma tegożądania, które mogłoby spowodować zbrojny zatarg z Austro-Węgrami. Rząd rosyjski radzi Serbii kategorycznie oświadczyć, że nie trwa przy terytorjalnych żądaniach i w sprawach będących na porządku dziennym sprawach zupełnie zdaje się na decyzję mocarstw.

Głosy tureckie.

W kołach zbliżonych do Porty i w sferach dyplomatycznych sądzą, że niebezpie-

czeństwo wojny austriacko-serbskiej zmniejszyło się wskutek projektowanego kroku mocarstw i ostatniej deklaracji nowego rządu serbskiego.

Serbski poseł wręczył ministerstwu spraw zagranicznych *resumé* otrzymanych depesz z zawiadomieniem, że nowy gabinet serbski będzie uprawiał politykę poprzedniego rządu, zmierzającą do obrony żywotnych interesów kraju i do oczekiwania będzie decyzji mocarstw i aż do tego czasu bronić będzie interesów kraju w drodze dyplomatycznej. Graniczne komendy serbskie otrzymają rozkaz unikania wszystkiego, co sąsiedzi mogliby uważać za prowokację.

Ikdam zaprzecza informacji greckich dzienników, jakoby Rosya, po podpisaniu protokołu, poleciła Turcyi w celu utrzymania pokoju odstąpić sandżak Novibazar Serbii, sandżak Skutari Czarnogórze. Dzienniki donoszą, że Porta podobną propozycję byłaby odrzuciła.

Stosunki austro-tureckie.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem przyjął Najj. Pan na osobnej półgodzinnej audyencji tureckiego ministra spraw zagranicznych, Rifaata baszę.

Po południu odwiedził Rifaat basza P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala, a następnie wziął udział w śniadaniu, w którym uczestniczyli także PP. Ministrowie bar. Aehrenthal i bar. Burian, oraz ambasadorowie turecki, angielski i włoski.

Generalna dyrekcyja austriackiego Lloyd'a w Tryeście ogłasza: Z ustaniem bojkotu należy oczekiwać ogromnego napływu towarów do Turcyi.

Dyrekcyja uważając za swój obowiązek strzeżenie interesów austriackich eksporterów według możliwości i zaspokojenie ich życzeń, czuje się zobowiązana zwrócić uwagę, że składki w Konstantynopolu są przepelnione towarami, i że pozostałe jeszcze miejsce dla nowych towarów jest bardzo szcuple.

Według doniesienia zastępcy Lloyd'a w Konstantynopolu, najwyżej 250 tonn *pro parowiec* może liczyć na to, że znajdzie miejsce w składach cłowych. Idzie tu o artykuły zwyczajne, natomiast inne artykuły, jak: cukier, papier, kawa, zapalki nie mogą znaleźć pomieszczenia w składach.

Belgrad. *Politika* donosi, że komisya skarbowa Skupczyny przyjęła kredyt, żądany przez ministra wojny.

Wiadomość o podpisaniu protokołu austro-tureckiego porozumienia wywołała tu wielkie wrażenie. W polemice z artykułem *Tempsa* pisze *Samouprawa*, że nie Serbia, ale Austro-Węgry uprawiają politykę rozszerzania granic Państwa.

Sofia. Dzienniki donoszą, że rezerwistów drugiej dywizji powołano na ćwiczenia. Od piątku bez przerwy odjeżdżają pociągi wojskowe do Mladenowacu.

Doniesienie o zawarciu bułgarsko-tureckiego porozumienia na podstawie zapłaty 125 milionów franków, zasługuje tem mniej na wiarę, iż w ostatnich czasach nie prowadzono wcale bezpośrednich rokowań. Porta przed kilku dniami wyraziła gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań z Bułgaryą na podstawie zapłaty 100 milionów; Bułgarya jednak propozycję tę odrzuciła, ponieważ nie chce posunąć się poza sumę 82 milionów.

Paryż. Do *Ag. Havasa* donoszą z Bukaresztu, że rząd wydał polecenie przygotowania mobilizacyi w korpusach, graniczących z Serbią.

KRONIKA.

Lwów, 1 marca.

— Kalendarz.

Wtorek (2 marca):
Sympliyusza. — Sławomira. — Fteodora m.
Wschód słońca o godzinie 6:07 rano, zachód słońca o godzinie 5:05 po południu.

† Leonard Pięta, b. Minister Galicyi, zmarł — jak donoszą pisma wiedeńskie — na chorobę sercową, na którą cierpiał już od kilku lat.

W sali XIV tutejszego Uniwersytetu, niedługo sali wykładowej ś. p. Zmarłego, odbyła się w sobotę rano żałobna manifestacyja ku czci zmarłego profesora. W obec licznie zebranych słuchaczy prof. Chłamatacz zamiast wykładu wygłosił dłuższe wspomnienie pośmiertne, w którym oddał hołd pamięci dr. Leonarda Pięta, zaznaczając w końcu, że polska nauka i Uniwersytet tracą w ś. p. Zmarłym jednego ze swoich najlepszych, kraj i społeczeństwo zasłużonego obywatela, najczystszych inencyj, niezliczone zaś rzesze jego dawnych uczniów najukochańszego swego mistrza.

Na pierwszą wiadomość o śmierci ś. p. dra Leonarda Pięta, Rektor Uniwersytetu dr. Mars zwołał uroczyste posiedzenie Senatu, na którym poświęcił zmarłemu gorące słowa wspomnienia.

Przemówienia jego wysłuchali zebrani stojąco.

Ponieważ szczegóły dotyczące pogrzebu nie były jeszcze znane, zatem zasięgnięto wiadomości telefonicznie w biurach Ministerstwa galicyjskiego, z kąd otrzymano wiadomość, że uroczyste odprowadzenie zwłok odbędzie się w Wiedniu przy współdziałaniu reprezentacyi władz urzędowych i czynników politycznych. Zwłoki mają być następnie przewieziona do Lwowa, gdzie będą złożone w grobowcu familijnym.

W obec tego uchwalił Senat jednogłośnie na znak żałoby wywiesić na głównym gmachu czarną chorągiew; wysłać do pozostałej córki depeszę kondolencyjną; złożyć u trumny Zmarłego wieniec imieniem Uniwersytetu, uprosić Jego Magnificencyę Rektora, by pojechał do Wiednia i wspólnie z dziekanem Wydziału prawa, prof. Łyskowskim i wybraną przez tenże Wydział delegacyą reprezentował Uniwersytet w czasie uroczystego odprowadzenia zwłok w Wiedniu. Nadto, by w następnym mającym pogrzebie we Lwowie wziął udział cały Senat *in corpore*; wreszcie urządzić imieniem Senatu akademickiego nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dra Leonarda Pięta.

Wysłany do córki Zmarłego telegram brzmi: „Z powodu straty nieodżałowanej pamięci Ojca a naszego najserdeczniejszego Kolegi, który był chlubą kraju i Uniwersytetu a wzorem dla nas, w ciężkim pogrążeni żalu, szlemy Pani głęboko odczute wyrazy współczucia. Imieniem Senatu i Uniwersytetu Rektor Mars“.

Wczoraj przedpołudniem odbył się w Wiedniu pogrzeb ś. p. Pięta. W kościele wotynym, w którym odprawiono modły żałobne, zebrali się prócz rodziny, Pp. Prezes gabinetu br. Bienerth, były Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, b. Prezydenci Ministrów Gautsch, Koerber i Beck, Pp. Ministrowie Biliński, Wrba, Stürgkh, Abrahamowicz, Haardt, Ritt, wiceprezydent Izby panów ks. Schönburg, wielu członków Izby panów, między tymi hr. Lanckoroński, prezydent Najwyższej Izby obrachunkowej Plener, b. Minister wojny Pitreich, b. Ministerowie Wittek, Dzieduszycki, Boehm-Bawerk, Korytowski, Madeyski, Ebenhoch, szefowie sekcji Œwikliński, Zaleski, Roża, Kniaziołucki, Fries, Banhans, generał audytor Albinowski, radcy ministeryjni Fedorowicz, Struszkiewicz, Rosner, Morawski i wielu innych urzędników ministerjalnych. Wśród wielu posłów do Rady państwa zauważono wiceprezydenta Zazworkę, Fuchsa, prezesa Koła polskiego dr. Głabińskiego, Dulebę i i. Uniwersytet lwowski reprezentowali prof. Mars, Chłamatacz, Till, Łyskowski. Po pokropieniu przewieziono zwłoki z kościoła na dworzec kolei Północnej, z kąd przewiezione będą do Lwowa.

Obzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie we wtorek dnia 2 marca b. r. o godzinie 10 rano po odprawionem nabożeństwie z kościoła Archikatedralnego obrz. rz. kat. na ementarz Łyczakowski do grobowca familijnego.

Rozkaz sokołi: Wydział „Sokoła-Macierzy“, wywa druhów wszystkich lwowskich gniazd, aby jutro, we wtorek o g. 9^{1/2} rano jawni się w budynku Macierzy, przybrani w mundur, płaszcze sokoła lub inna odzież wierzchnią, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. druha dr. Leonarda Pięta.

Z Uniwersytetu. P. Joachim Lówicz rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W wtorek dn. 2^{go} b. r. Prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Unia Polski z Litwą. Sala XII Uniwersytetu II p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o g. 7^{1/2}.

Liga pomocy przemysłowej. Rada szkolna krajowa, na prośbę wydziału Ligi pomocy przemysłowej, udzieliła zezwolenia na urządzanie postojów Wystawy ruchomej i wędrownych wykładów Ligi pomocy przemysłowej o przemysle i handlu krajowym w salach szkół publicznych w kraju, z zastrzeżeniem uwzględniania potrzeb normalnego toku nauki.

To obywatelskie, życzliwe dla akcyi przemyślenia stanowisko Rady szkolnej krajowej ułatwia znacznie rozpoczętą właśnie pracę Ligi pomocy przemysłowej po wsiach i małych miasteczkach.

Pozwolenie rządu francuskiego na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju. Kiedy pod koniec r. 1907 poruszono w prasie sprawę trudności ze strony rządu francuskiego w udzieleniu pozwolenia na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju, postanowił komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie poczynić odpowiednie kroki u rządu francuskiego celem usunięcia tych trudności. Sprawa napotykała na niemałe przeszkody głównie ze względu na biurokratycznych, dzięki jednak usilnym zabiegom p. Adolfa Wiesiołowskiego, który działał w Paryżu jako zastępca lwowskiego komitetu, uzyskał wreszcie komitet do przeszło rok

trwających usiłowaniach pozwolenie rządu francuskiego na sprowadzenie zwłok poety do kraju.

Organizacya nowych szkół miejskich. Rada szkolna okręgowa miejska odbyła dnia 24 lutego pod przewodnictwem prezesa miasta p. Ciuchcińskiego posiedzenie, na którym uchwalila organizacyę kilku nowych szkół. Mianowicie mają być utworzone podwójne etaty męskich szkół pospolicich im. św. Marcina i im. Czackiego; przekształconą ma być dotychczasowa filia prowizoryczna męskiej szkoły posp. im. Mickiewicza w samodzielną szkołę 4-klasową pospolitą męską imienia hetmana Żółkiewskiego. Stosownie do frekwencyi z ostatniego 3-letnia w szkołach pospol. męskich, licząc po 70 uczniów na jedną siłę nauczycielską, uchwalila Rada szkolna utworzyć dwanaście nowych posad nauczycieli szkół pospolicich, tak, że liczba ich z 88 powiększy się na 100 stałych nauczycieli.

W szkołach żeńskich nastąpić mają następujące zmiany organizacyjne: Szkoła 4-klasowa pospolita im. Piramowicza zostanie przekształcona na 3-klasową wydziałową, połączoną z 4-klasową pospolitą. — Klasy równorzędne szkoły im. Konarskiego zostaną zorganizowane w oddzielną szkołę 3-klasową wydziałową, połączoną z 4-kl. szkołą pospolitą. Ta nowa szkoła otrzyma nazwę żeńskiej im. Hetmana Żółkiewskiego i mieścić się będzie w realności dawniej Podhorodeckich przy ul. Polnej. Podobnie stanie się z szkołą im. Klementyny Tańskiej, która dotąd mieści w budynku swym klasy równorzędne szkoły im. Elżbiety, zostanie więc zorganizowana z pospolicą na 3-klasową szkołę wydziałową, połączoną z 4-klasową pospolitą.

Towarzystwo zabaw ruchowych odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie w wielkiej sali obrad Rady miejskiej pod przewodnictwem swego prezesa, dr. Ignacego Dembowskiego.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego i przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutyrium z rachunków.

Następnie uchwalilo zgromadzenie zmianę § 23 statutu Towarzystwa w tym kierunku, iż w razie rozwiązania Towarzystwa majątek jego przechodzi na własność gminy pod warunkiem, iż będzie użyty na cele określone statutem Towarzystwa.

W końcu dokonano wyboru członków zarządu, komisji rewizyjnej i sądu rozjemczego.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Bilor Maryan, Czar Edmund, dr. Dembowski Ignacy, Hemerling Kazimierz, Hemerlingowa Helena, dr. Hojnacki Władysław, Hojnacka Konstancya, dr. Hornung Karol, Laskownicki Bronisław, dr. Leszczyński Roman, Lubieniecki Kazimierz, Polonicki Bernard, Richtman Karol, dr. Tatarszuch Władysław, Wiśniewski Stanisław.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Borkowski Kazimierz, Czapelski Kazimierz, Rakowski Tadeusz; jako zastępcy pp.: Jaworski Kornel, Stanisławski Karol.

Do sądu rozjemczego pp.: dr. Duleba Bronisław, dr. Dwernicki Tadeusz, dr. Michalewski Bronisław.

Zapisy na cele publiczne. Zmarły przed kilku tygodniami śp. Stanisław Słuzewski, em. ofejał magistratu lwowskiego, ze skromnego majątku swego, rozporządzeniem ostatniej woli, przeznaczył między innymi: na bursę im. Potockiego 600 kor., dla Towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie 600 kor., w Krakowie 600 kor., w Czerniowcach 1000 kor., w Cieszynie 300 kor. Wykonawcą testamentu zamianował zmarły brata swego, radcę szkolnego, p. Michała Słuzewskiego.

Towarzystwo śpiewackie »Lutnia« odbyło w sobotę wieczorem walne zgromadzenie, na którym po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonano wyboru nowego wydziału i komisji kontrolującej. Przewodniczącym Towarzystwa wybrano ponownie dr. Karola Czernego.

Sprawozdanie o płonicy. W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie miejskiej Rady zdrowia pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. dra Rutowskiego. Na porządku dziennym było sprawozdanie o płonicy za tydzień ubiegły. Złożył je fizyk miejski p. dr. Legeżyński. Mowca skonstatował lekkie podwyższenie się cyfry chorych. Mianowicie z końcem ubiegłego tygodnia wynosiła ona 124, co odpowiada stanowi z końca stycznia, gdy w ciągu lutego cyfra ta była już spadła do 105. W tygodniu minionym przybyło chorych: 2, 3, 10, 2, 1, 3 i 2, razem 23, w tem 1 obcy. Rozmieszczenie chorych w miesie jest następujące: w okręgu sanitarnym pierwszym jest w leczeniu domowym 10, w drugim 11, w trzecim 10, w czwartym 9, w piątym 20, w szóstym 22, w siódmym 9, razem 87 chorych w 67 domach względnie rodzinach. W szpitalach leczy się 37 chorych. Zmarło 5 osób, tj. 20 proc. Sprawozdawca podnosi, że w ostatnim tygodniu 33 pre. stanowią wypadki starsze, t. j. meldowanie później aniżeli w trzy dni po zachorowaniu; w szeregu tygodni poprzednich odsetka tych zgłoszeń późniejszych wynosiła tylko około 12 proc.

Ruski teatr ludowy — jak donoszą tutejsze dzienniki ruskie — zawiązuje się

we Lwowie jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka. Teatr ten ma utrzymać stałą scenę i występować głównie po mniejszych miastach i miasteczkach.

— **W sprawie włosennych jarmarków** na remonty dla obrony krajowej znajduje się ogłoszenie w „Dzienniku urzędowym“ dziesiątego numeru *Gazety Lwowskiej*. Zwracamy na nie uwagę kół interesowanych.

— **Towarzystwo galicyjskich nauczycieli religii mojż.** szkół pospolitych i wydziałowych, oraz wydawnictwo gazety *Wychoowanie i Oświata* przeniosło swoją siedzibę do Lwowa, Zielona 21.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Rozprawa karna przeciw Piotrowi Koreylovi o napad bandycki na mieszkanie rodziny Szlagów w Porąbce uszewskiej w nocy z 25 na 26 września z. r., zakończyła się w sobotę wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Koreyla na karę pięcioletniego ciężkiego więzienia.

— **Zareczyzyny.** Józef baron Horoch, właściciel dóbr Poczakowo, w gubernii kaliskiej, w Królestwie polskim, syn s. p. Tadeusza bar. Horocha i Marii z hr. Mniszechów 1 voto bar. Horochowej 2-go v. Leonowej hr. Pinińskiej zareczył się z panną Anną Komorowską, córką Władysława i Marii z hr. Dzieduszyckich Komorowskich, właścicieli Bojanowa.

△ **Zgubiono:** boa z baranów perskich, wartości 440 kor.

△ **Znikła bez śladu.** Trzynastoletnia Marya Huzarówna wydalwszy się jeszcze przed dwoma miesiącami z domu swej siostry Mikołajowej Myszyńskiej, zamieszkałej na Sygniówce, znikła od tego czasu bez śladu.

Huzarówna jest blondynka, o krótko strzyżonych włosach i ubrana była po miejsku.

△ **Małoletni zbieg.** Dwunastoletnia Marya Milanówna wydalwszy się jeszcze dnia 14 stycznia br. z domu swej matki, zamieszkałej przy ul. Tkackiej l. 19, znikła od tego czasu bez śladu.

Milanówna jest małego wzrostu, ciemna blondyna. Ubrana była w czarny płaszczek i czerwona chustkę.

△ **Jak powracają wychodźcy za zarobkiem do Prus?** Na inspekcję policyjną zgłosił się w sobotę robotnik Mikołaj Didus, pochodzący ze Słobódki strusowskiej, z prośbą o wyszupasowanie go do rodzinnej wioski, gdyż wracając z Prus wydał w drodze cały tam zarobiony grosz. Policja dla braku środków do życia oddała go na razie do swych arestów.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwudziestoletni zarobnik Tomasz Tobignowski przechodząc w sobotę placem Strzeleckim upadł wskutek poślizgnięcia się na ziemię, złamał lewą rękę. Stała ratunkowa udzieliwszy pierwszej pomocy, odwoziła ofiarę lwowskich porządków do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Młynarskiej porzucił w sobotę jakiś złodziej, ścigany przez żołnierza policyjnego, worek, w którym znajdowały się rozmaite naczynia kuchenne, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Rzeczy te złożono w policji.

W pasażu Mikołajaszki przytrzymano w sobotę 14-letniego Franciszka Anuskiewicza na kradzieży fiaski likieru na szkodę właściciela znajdującej się tam owocarni. Małoletniego złodzieja oddano do arestów policyjnych.

Do stajni znajdującej się przy ul. św. Marcina l. 32 włamali się przedwczoraj w nocy złodzieje i skradli 2-letnią klaczkę maści guładej oraz 19 kur.

Ze strychu realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 47 skradziono wczoraj p. G. Tempelmanowi znaczną ilość bielizny.

(=) **Zbrodnia dla pokrycia zbrodni.** Przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw 19-letniemu Denysowi Sawickiemu, parobkowi w Horodysławicach, który dla zatarenia śladów nieznannej kradzieży, dopuścił się zbrodni podpalenia.

Sawicki dobrał się 16 grudnia 1908 r. w nocy do izby handlarza Herscha Schittena, który bawił podówczas z całą rodziną na weselu i ukradł worek hreczki oraz kilka innych drobiażek. W trzy dni potem odsprzedał Sawicki skradzioną hreczkę swojemu znajomemu, ten zaś zaniósł hreczkę do handlarza Menaschego Bittwina, szwagra okradzionego Schittera i jemu tę hreczkę chciał sprzedać. Tymczasem Bittwin udał się do swego szwagra, zawiadomił go o nabyciu hreczki i wezwał, by hreczkę zabrał. Sawicki dowiedziawszy się w międzyczasie o tem, że kradzież jego wyjdzie na jaw, udał się bezwzględnie pod chatę Bittwina i podpalił ją. Celu dosięgnął, bo chata spłonęła doszczętnie wraz z hreczką, ale nazajutrz żandarmerja dowiedziała się o wszystkim i aresztowała Sawickiego. Przyznał się on zaraz do winy i dziś również, na rozprawie, nie wypiera się dokonanych zbrodni. Wyrok zapadnie po południu.

(=) **Znalezienie trupa w piwnicy.** Dziś przed południem jeden z mieszkańców domu przy ul. Serbskiej l. 1, udawszy się do piwnicy, spostrzegł tam trupa kobiety, ubranej ubogo, liczącej trzydzieści kilka lat. Zawiado-

miona o tem policja wysłała na miejsce komisję. Lekarz stwierdził, że kobieta owa zmarła w piwnicy przed kilku dniami, śladów zbrodni na zwłokach nie dostrzegł. Prawdopodobnie więc zmarła ona wskutek głodu. Nazwiska denatki na razie nie zbadano. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej.

(=) **Kradzież obuwia.** Do sklepu Karola Nowakowskiego przy ul. Akademickiej l. 22 zakradli się w nocy złodzieje i zabrali obuwie, wartości około 300 kor.

(=) **Pożar w gazowni kolejowej.** Ubiegłej nocy około godz. 2 w obrębie lwowskiego dworca kolejowego przy ul. Biłohorskiej, wybuchł groźny pożar. Straż pożarna zastała w płomieniach cały dach nad budynkiem gazowni, należącej do prywatnego przedsiębiorstwa wyrobu gazu w Wiedniu. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu silnego gorąca. Ostatecznie wysiłki straży pokonały groźny żywioł. Spłonął tylko dach nad piecami i kawałek dachu nad maszynami. Pracowano do godz. 9 rano. Prócz dachu, resztę wszystkiego w budynku ocalało. Dziś przed południem podjęto pracę w gazowni. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ropą naftową, służącą do opalania olbrzymich pieców. Szkodę obliczają na około 10.000 K. Podczas akcji ratunkowej kilku strażaków doznało lekkich oparzeń.

† **Zmarła** we Lwowie, Anna z Urbańskich Bogdanowiczowa, wdowa po oficyale wyższego sądu krajowego, w 79 r. życia.

— **Długowieczność.** W dniu 6 b. m. obchodzić będzie setną rocznicę urodzin wdowa po obywatelu wiedeńskim, Franciszka Höfmayrowa. Solenizantka — według doniesień pism wiedeńskich — cieszy się jeszcze dobrem zdrowiem.

— **Hojne zapisy na cele polskie.** W Wiedniu zmarła w tych dniach w podeszłym już wieku Celestyna z Kuleczyckich Brunnerowa, która znaczne kwoty przeznaczyła na cele polskie w Wiedniu. Między innymi zapisała: Tow. Biblioteki polskiej na szkołę polską 20.000 kor., na Przulisko polskie 20.000 kor., na polskie Tow. św. Wincentego & Paulo 5000 kor., na kościół OO. Zmartwychwstańców 20.000 kor. Brunnerowa w młodym wieku wyszła za Szwajcara, który miał fabrykę spirytusu w Rumunii. Dorobivszy się na niej znacznego majątku, opuścił on Rumunię i przesiedlił się do Wiednia, gdzie przed laty umarł. Wdowa po nim żyła w zupełnym odosobnieniu i z nikim nie utrzymywała bliższych stosunków.

— **Pożar w pałacu książąt Liechtensteinów.** W pałacu książąt Liechtensteinów w Seebensteiu, zamieszkiwanym od kilku lat przez rodzinną księżną Don Miguela Braganzy, wybuchł dnia 26 zm. groźny pożar, który dzięki natychmiastowej i energicznej akcji ratunkowej niebawem ugaszono.

— **Krwawy dramat rodzinny** rozegrał się w tych dniach w Pyszczu, na Górnym Szląsku. Osiadły tam Franciszek Janosz, powrócił w nocy do domu pijany i groził żonie i dzieciom śmiercią. Gdy rodzina zamknęła się w pokoju, udał się Janosz na strych. Nad samym ranem przybył syn Józef, który dopiero przed dwoma dniami się ożenił, do rodziców. Gdy mu matka opowiedziała, co się stało, pobiegł na strych, aby uspokoić szaleńca. Zaledwie jednak otworzył drzwi, ojciec dał do niego dwa strzały z dubeltówki. Pierwszy strzał chybił, drugi zaś tak silnie zranił syna, że ten w kilka godzin potem skonał. Gdy zawiadomiono ojca o śmierci syna, nabił strzelbę i celnym strzałem w serce pozbawił się życia.

— **Żonobójca.** W miejscowości Borkowan — jak donoszą z Berna — aresztowała onegdaj żandarmerja właścianka Franciszka Rusnaka, który w czasie sprzeczki zamordował swą żonę kilku pchnięciami noża.

— **Trzęsienie ziemi w Styrii.** Z Grazu donoszą do pism wiedeńskich, że dnia 26 z. m. odezuto o godzinie 11 przed południem dość silne trzęsienie ziemi w Leoben, Bruck i okolicznych miejscowościach.

— **Krwawy czyn kobiety.** Z Saaz donoszą: Pięćdziesięcioletnia właścicielka realności Józefa Griesel zamordowała tu dnia 26 z. m. woźnego miejskiego Antoniego Johna kilku uderzeniami siekiery, gdy ten przyszedł do niej upomnieć się o dług w kwotę 700 kor. Morderczyni porąbała następnie zwłoki na kawałki i spaliła w piecu. Następnie napadła Grieselowa na żonę Johna i zraniła ją śmiertelnie siekierą. Gdy policja zjawiła się na miejscu mordu, Grieselowej już nie zastano; później dopiero znaleziono ją już bez życia, powieszoną na strychu.

— **Panika w kościele.** W kościele Zbawiciela w Warszawie wybuchła onegdaj podczas 40-godzinnej nabożeństwa z niewiadomej przyczyny panika. Zgromadzeni na nabożeństwie poczęli się cisnąć ku wyjściu, przyczem dwie kobiety zostały w tłoku tak silnie zgniecione, że zemdały i w stanie nieprzytomnym musiano je odwieźć do szpitala.

— **Straszny wypadek.** W nocy z czwartku na piątek w mieszkaniu Leibisza Wolfa we wsi Brzeźno pod Lipnem (Król. Polsk.) eksplodowała butelka z anodyną. Śpiąca w kuchni 14-letnia córka Wolfa obudziła się i myślic, że to ktoś wystrzelił, zapaliła lampę. Miało

to ten fatalny skutek, że anodyna wybuchła płomieniem, który ogarnął biedną dziewczynę. Wybiegła ona na podwórze, a stąd na pole i straciwszy widocznie przytomność, spaliła się żywcem. W domu tymczasem szerzył się pożar, który zaskoczył wszystkich głęboko uspięnych. Jakie straszne sceny musiały się rozegrać, gdy spostrzeżono ogień naokoło, trudno sobie wyobrazić, dość, że z siedmiu osób, stanowiących rodzinę Wolfów, trzy osoby spaliły się, stary zaś Wolf z żoną i dwójkiem dzieci leżą ciężko poparzeni w szpitalu.

Kronika prowincjonalna.

§ **Fałszywe banknoty 20 koronowe** pojawiły się w obiegu w Tarnopolu. Różnica między fałszyfkami a prawdziwymi banknotami polega na tem, że oddalenie brzegu paska skrajnego od skrajnego obramowania główki kobiecej wynosi 3 milimetry.

§ **Chwaleca mordu przed sądem.** W sądzie obwodowym w Stanisławowie odbyła się dnia 25 z. m. przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw 42-letniemu włóścianinowi z Zabereża, Michałowi Hryczaniukowi o występki z § 305 u. k., popełniony przez wychwalanie mordu dokonanego przez Mirosława Siczyskiego.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Hryczaniuka na karę 14 dniowego areztu.

Kronika zagraniczna.

* **Z Hamburga donoszą o nieszczęśliwym wypadku,** który się wydarzył w tamtejszym porcie na okręcie „Cesarzowa Augusta Wiktorya“. O godzinie 8 wieczorem, opuściło okręt kilkadziesiąt osób. Gdy wszyscy byli na pomoście łączącym molo z okrętem, nagle pomost runął a mężczyźni, kobiety i dzieci wpadli do wody. Czternaście osób utonęło, resztę wyratowano.

* **Krwawy dramat miłosny.** W Berlinie rozegrał się w piątek krwawy dramat miłosny. Dwudziestoosmioletni urzędnik sądowy Emil Brandenburger w porozumieniu ze swą narzeczoną 23-letnią Albertyną Angerstein dwoma celnymi wystrzałami z rewolweru odebrał życie najpierw wybranej swego serca, a następnie sam siebie. Powodem samobójstwa było to iż rodzice Angersteinowej nie chcieli zezwolić na ich ślub.

* **Odnalezienie dwu utworów** na skrzypce Haydna. W Lipsku, w archiwach znanej firmy Breitkopf i Härtel znaleziono niedawno dwa koncerty na skrzypce Haydna w manuskrypcie, co wywołało tem większe zaciekawienie w świecie muzycznym, że dotąd nie wydano żadnego koncertu skrzypcowego Haydna. Koncerty te były napisane między 1766 a 1769 r. i są poświęcone Ludwikowi Tomasiniemu, pierwszemu skrzypkowi w orkiestrze hr. Esterhazego.

* **Donoszą z Madrytu,** że arcybiskup w Toledo, kardynał Saneho jest umierający.

* **Międzynarodowy kongres** chemiczny odbędzie się z końcem maja b. r. w Londynie.

* **Zasypana wieś.** Jak donoszą z Paryża, zasypana dnia 26 z. m. lawina śnieżna wieś Saint-Prejet, przyczem miało zginąć 40 osób. Z powodu wielkich zamieci śnieżnych prace ratunkowe są bardzo utrudnione.

* **Elimar Kuseh,** były sekretarz Towarzystwa sztuk pięknych w Zurychu, pisarz i krytyk teatralny, pochodzący z Hamburga, listami gończymi ścigany z powodu popełnionego sprzeniewierzenia, zgłosił się sam do więzienia śledczego w Zurychu.

* **Z Guayaquil (Ecuador)** donoszą, iż pociąg osobowy w pełnym biegu spadł z nasypu wysokości 100 stóp. Zginęło na miejscu 25 osób, 40 ciężko ranionych.

* **Eksplodyzja kotła** na lokomotywie. Podczas jazdy pociągu osobowego na linii Genewa-Ancey eksplodował onegdaj kocioł na lokomotywie. Ofiarą eksplozji padł palec.

* **Szpada Waszyngtona.** Pierpont Morgan, znany milioner nowojorski i posiadacz wspaniałych zbiorów, nabył w tych dniach szpadę Waszyngtona za pół miliona koron. Cenny ten zabytek miał być pierwotnie kupiony za pieniądze skarbu publicznego. Izba deputowanych jednak odrzuciła ten wydatek, proponowany przez senat. Mr. Morgan ma zamiar złożyć tę relikwię amerykańską w „Mount Vernon Association“, co jej zapewni miejsce honorowe w domu Waszyngtona na brzegu rzeki Potomac.

Notatki literacko-artystyczne.

Franciszek Jerzy Galiński. „Wnętrze“. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1909.

(z. s.) W sporym i wykwinie wydany tomie, zebrał autor pod powyżej wymienionym

tytułem liczne swoje utwory liryczne, w których dostrzedz łatwo godne uznania usiłowanie o władnięciu kunsztownymi środkami, jakimi posilkowali się znakomici artyści poezji wszechświatowej. Usiłowanie to — wprawdzie nie zawsze — jednakże niekiedy bywa uwiecznione pomyslnym skutkiem, o ile rzecz chodzi o technikę wiersza, o rodzaj jego kształtu, o rym bogaty i nieoczekiwany. Ideowo zaś poezje p. Franciszka Jerzego Galińskiego nie wznoszą się nad poziom powszedniej przeciętności, świadczą przeciż, że młody poeta, przedzierając się z zapalem przez gąszcze twórczości nowoczesnej, chciałby wpośród nich utorować sobie nową drogę.

Z teatru donoszą: Ponieważ jeszcze w tym miesiącu wchodzi na repertur dwie nowe opery: „Demon“ Antoniego Rubinsteina i „Powieść ukraińska“ Mieczysława Sołtysa, przeto znakomita opera Pucciniego „Madame Butterfly“ dana będzie w bieżącym sezonie tylko dwa razy tj. jutro we wtorek i w następny wtorek 9 marca (po raz ostatni).

We czwartek melodyjna opera Verdiego „Bal maskowy“, a w niedzielę zaś Pucciniego „Tosca“, w których to przedstawieniach wezmą udział w głównych partjach: pani Janina Korolewicz-Waydowa, pp. Tadeusz Łowczyński, Adam Okoński i Stanisław Tarnawski.

Z dramatu Adama Krechowieckiego „Syn królewski“ odbywają się próby sceniczne.

Malarnie teatralne zajęte przygotowaniem nowych dekoracji, a pracownice krawieckie wykonaniem nowych kostymów według oryginalnych wzorów.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz 1-szy „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa; gościnnie występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz przedostatni w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 2-gi „Igrzysko“, dramat Leopolda Staffa, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Wesele“, dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 15sty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Karykatury“ w 4 aktach J. A. Kisielewskiego, gościnnie występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy, „Syn królewski“, dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We wtorek, nieodwołalnie po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz drugi, „Syn królewski“, dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Sen srebrny Salomei“ roman. dram. w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Środa, „Niewierny Tomek“, kom. stylowa J. Grabowskiego, „Dług wdzięczności“, kom. W. Perzyńskiego (popularne).

Czwartek, „Sen srebrny Salomei“.

Piątek, „Bliźnięta z Brighthon“, kom. Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe“, kom. J. Courtelinea.

Sobota, „Inez de Coimbra“, obraz z życia portugalskiego K. Larsena (tłom. z duńskiego L. Rydla).

Niedziela, o godz. 3-ciej „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa G. Zapolskiej (ceny do połowy), o godz. 7-mej „Inez de Coimbra“.

Poniedziałek, „Książę Niezłomny“, trag. w 9-u obr. Calderona de la Barca, przekład wierszem J. Słowackiego, (na dochód Towarzystwa oświaty ludowej) jedyny występ p. M. Tarasiewiczza.

Wystawa starych mistrzów.

(Pogadanki dr. Witwickiego i p. S. Żelenskiego).

O polskich artystach współczesnych, których obrazy znajdują się na wystawie starych mistrzów, mówił w sobotę po południu dr. Witwicki. Mimo, że temat nie był bardzo rozległy, gdyż płócien artystów współ-

czesnych jest bardzo mało, pogadanka znanych estetyka lwowskiego była ciekawa i pożyteczna i pod wielu względami przyczyniła się do wyjaśnienia i zrozumienia tych kilku interesujących malarzy polskich, których obrazy zajęły najmniejszy salonik Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Dr. Witwicki na wstępie zaznaczył, że oddział sztuki polskiej, zebrany na przedce, nie zawiera najwybitniejszych okazów współczesnej naszej twórczości malarskiej, ogromna ilość najznakomitszych artystów nie reprezentowana jest nawet najmniejszym obrazkiem, wskutek tego nie powstało nawet w przybliżeniu dzieło zamknięte w sobie i dające pewną całość — trudno więc jest mówić i dochodzić do jakiejś ogólniejszej syntezy, można tylko ostatecznie dać kilka rysów charakterystycznych tych kilku malarzy, których obrazy mamy przed sobą.

Nawiązując do współczesnej sztuki polskiej, przeszedł dr. Witwicki raz jeszcze malarstwo polskie z czasów Stanisława Augusta. Grassi, Lampi, Bacciarelli przeszli prawie bez następców — a jednak te ich tradycje, sięgające gdzieś aż do Grecji, żyły ciągle i żyją jeszcze w nas dzisiaj, nie tylko w smaku i gustach naszych, lecz także i w sztuce, nie bardzo zmienione, przystosowane tylko raczej do ducha czasu. Szeregiem bardzo trafnych przykładów wywodzi swoje poparł dr. Witwicki, wykazując to na kilku naszych artystach, zatrzymując się dłużej przy obrazie Reyznera, tworzącego pod wpływem *rococo* francuskiego. Reyzner, Lwówianin, podobnie jak Kucharski, przeżywa długi czas we Francji i wchłania w siebie wpływy tamtejsze; wpływy te są tak widoczne, że odczuć się nawet dają w jego obrazkach, przedstawiających lud nasz. I ta babka jego, na naszej wystawie, ma barwy, które przypominają ród jej z połowy XVIII. wieku — z twarzy jej wyczytać dokładnie można, co w niej zostało tradycyjnego, a co jest nowe...

Ojczyzną Axentowicza to Anglia — jest to bowiem ojczyzna specjalnie malarstwa odtwarzającego najlepiej kobietę. Dr. Witwicki przeszedł rozwój tego malarstwa we Włoszech począwszy od Madonn, aż do portretów Leonarda, oddających subtelność, wdzięk, urok i czar, ale jeszcze trochę schematycznych, portrety kobiece w Holandji, wdzięk kobiet Watteau, przystojniętych gazą prudery i innych mistrzów francuskich, wreszcie rozwój tego malarstwa w Anglii i wpływy, które działały na Axentowicza. Główny jego ogromnie dyskretny, subtelny i piękny, zyskały mu sławę i imię: początkowo malował z werwą chłopów i portrety męskie, lecz dopiero te cudne wonne wariacje niewieściego wdzięku rozślawiły szeroko imię jego...

Z wielkich portrecistów tej wystawy, najznakomitszym jest Pochwałski, pracujący w Wiedniu i Horowitz, który przybył z Węgier i osiadł w Polsce. Jeśli się szuka wpływów w obrazie Horowitza, to widać w tej dokładności, w indywidualizacji rysów wpływy holenderskie; to, co jest polskie, nasze, dał już tylko sam model, twarz piękna, wybitnie polska...

Wygrzywalski, malujący chłopów i robotników i Trusz, z pięknymi swoimi pejzażami, delikatnymi i wdzięcznymi, znani są nam dobrze. Doskonale ich charakterystykę dał dr. Witwicki, jak również świetnie scharakteryzował Mehoffer'a...

Ruch, temperament i odbicie naszego życia całego widać w obrazach Rozwadowskiego, a szczególnie Kossaka.

Jednym z najciekawszych momentów pogadanki dr. Witwickiego, było przedstawienie rozwoju oddawania konia w malarstwie światowym: a więc koń włoski, przeważnie, poza doskonałymi szkiełkami Leonarda, słabo oddany, niezbyt dobre konie holenderskie, niemieckie, koń Velasqueza najbliższy prawdy i t. d. Malowanie koni dużo u nas zajmowało i zajmuje miejsca — koń bowiem zrosł się z naszą tradycją i historią. Norblin i inni wiele razy malowali konia — ale on ma za nadto wymukłe formy, wydyma karki, robi z kńcia coś nienaturalnego, obcisłego. Malarstwo koni rozwija się jednak u nas coraz bardziej i tacy malarze, jak Kowalski, Rozwadowski, Chełmoński, Pochwałski i wielu innych, tworzą przepyszne pod względem formy i wyrazu konie. Najbardziej jednak rozwija ten dział malarstwa polskiego Juliusz Kossak; on to właściwie wskrzesza, rozwija i indywidualizuje konia polskiego, daje mu tę przepyszność kształtów konturów, zawieszoność, życie; odtwarza z całym zasobem doskonałych środków tego konia, który w gradzie kul hiszpańskich zdobywał Somosierrę...

Piękną pogadankę swoją zakończył dr. Witwicki wezwaniem do kupowania obrazów polskich, aby kiedyś, kiedy się będzie otwierała retrospektywna wystawa mistrzów polskich, nie brakło na niej najlepszych i najcharakterystyczniejszych obrazów, których wielka liczba nie zostaje w kraju, z powodu słabego poparcia finansowego.

Ostatnia pogadanka odbyła się w niedzielę; mówił p. S. Żeleński o witrażach i mozaikach. Szkoda, że stosunkowo mało publiczności się zebrało, bo pogadanka niezwykle była ciekawa i pouczająca, tembardziej, że temat jej dość jest jeszcze u nas nieznan.

Słowo witraż pochodzi z francuskiego i oznacza malowidło na szkle; malowidło to łączone jest odwiciem, w nowszych czasach trwałszym metalem, jak mosiądzem, niklem i cyną. Co jest więc główną cechą witrażu i podstawą wykonania. Podstawą jest tu naturalnie szkło. Po podaniu krótkiej historii powstania szkła od czasów Fenicyan aż do dnia dzisiejszego, przeszedł p. Żeleński do gatunków szkła, używanego do witraży, a więc szkło „czyste“, „bezbabarwe“, „solinowe“ z ołowiem, „katedralne“, „średniowieczne“, „ornamentacyjne“ i „opalizujące“ i inne gatunki, jak n. p. tak zwane „gomułki“ (*butzengläser*), które przez swoją dymensję, same się cieniują. Prelegent podał historię wszystkich tych szkła, pokazując i tłumacząc ją na całym szeregu szkła, które rozdał między publiczność.

Witraż powstał właściwie we Francji, dostał się potem w XIII. wieku do Włoch, wreszcie do Niemiec i Czech. Jeden z mniichów w pismach swoich stwierdza, że już w IX. wieku po Chrystusie zaczęto używać szkła kolorowego, a zabytki te spotkać można w Reims, Dijon i t. d. Ojczyzną jednak witrażów została niepodzielnie Francja. Początkowo styl romański dawał tylko ornamenty, rośliny i zwierzęta na tle czerwonym lub niebieskim, potem dopiero występują postacie ludzkie. Kilka przepysznych kopii z tych czasów, wykonanych podług oryginalnych wzorów, podał p. Żeleński, tłumacząc technikę ich i ich znaczenie w historii rozwoju witraży. Właściwy jednak rozkwit witraży, przypada na styl gotycki, szczególnie w XV. wieku; wtedy też powstaje witraż świecki, używany przeważnie w ratuszach, w oknach prywatnych pałaców i zamków i w herbach. Od tego też czasu witraż rozwija się coraz bardziej; w Brukseli zasłynął jako świetny witrażysta jeden z uczniów Rubensa — we Włoszech oddaje się temu Ghiberti, w Hiszpanii, szczególnie w Seville powstaje cały szereg witrażowych kopii Raffaella, Dürera i innych — witraż cieszył się takim uznaniem, że przedostał się nawet na Wschód, do meczetów. Renesans osłabił ruch ten w wielkiej mierze; nie dziwno! Okna były przeważnie małe, nie tak jak w gotyku, potrzeba też było jak najwięcej światła. Witraż upada — pielęgnują go tylko Szwajcarzy, robiący „gabinetowe“ malutkie cacka drobiazgowo. P. Żeleński przeszedł w dalszym ciągu rozwój witrażu aż do Polski, do Mehoffer'a, Axentowicza, Bukowskiego, Ostrowskiego, Procajłowicza, Plewczynskiego i innych, tłumacząc nader pięknie i interesująco sposób w jaki powstaje witraż i jak się go wykonywa w fabryce.

Następnie mówił sympatyczny prelegent o mozaice: powstała ona w Persji; początkowo robiono z niej jedynie tylko posadzki, potem dopiero ornamenty ściennie, wreszcie za Aleksandra Wielkiego obrazy. Sztuka mozaikowa najwyższemu stanęła w Wenecji, zwłaszcza w XVII. wieku, kiedy założono najświetniejszą dziś jeszcze fabrykę kamyczków szklanych. P. Żeleński tłumaczył następnie na przykładach w jaki sposób preparuje się te kamyczki i jak się z nich składa obrazy.

U nas ruch mozaikowo-witrażowy wszczął się już przed kilkudziesięciu laty; hr. Żubienka założyła szkołę malarstwa na szkle, która jednakowoż upadła z powodu śmierci kierownika fabryki i podeszłych lat właścicielki. Dziś istnieje kilka takich mniejszych fabryk w Warszawie — największa zaś, prowadzona już na europejską skalę i rozwijająca się coraz świetniej, to fabryka w Krakowie, której właścicielem i kierownikiem artystycznym jest p. S. Żeleński.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Odbenzynianie nafty. Z Wiednia donoszą: Z powodu zaprowadzenia opalania lokomotyw ropą na północno-wschodnich liniach galicyjskich jest jak wiadomo w toku zbudowanie kosztem 4,450.000 koron odbenzynarni dla nafty galicyjskiej w Drohobyczu.

Polnische Corresp. dowiadyuje się, że dostawa urządzeń maszynowych dla zakładu destylacji nafty, rafinerii nafty i benzyny i dla rektyfikacji benzyny, jakoteż dostawa zbiorników zapasowych, kotłów i pomp, na sumę 2,330.000 koron już zostały rozdane. Dostawa innych części maszynowych jest w toku. Pod względem budowlanym poczyniono wszystkie przygotowania, ażeby z nastaniem cieplej pory roku można rozpocząć roboty. Komisyjne rokowania już się odbyły i udzielono konsensu budowlanego

ex commissione. Co do wykupna gruntów przeprowadzone niezbędne konferencje i zawarto układy. Plany szczegółowe dla budowli nadziemnych są już po większej części wygotowane i zostały w zasadzie przez Ministerstwo kolei zatwierdzone. Należy z pewnością przyjąć, że przewidywany termin ukończenia robót będzie dotrzymany i że projektowana odbenzynarnia w najbliższą zimę będzie funkcyjowała.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj w Burgu wiedeńskim węg. ministra Wekerlego na osobnym posłuchaniu.

Dziś przed południem udzielał Najj. Pan w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencji.

Tegoroczne obiady dyplomatyczne u Najj. Pana odbędą się w dniach 3 i 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem w małej Galeryi w Schönbrunnie.

— Wczoraj przed południem odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem barona Aehrenthala wspólna ministeryalna konferencja w sprawie będących jeszcze w zawieszeniu kwestyj, odnoszących się do traktatu handlowego z Rumunią.

Posłowi austro-węgierskiemu w Bukareszcie udzielono instrukcyj w sprawie dalszego prowadzenia rokowań.

— *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Ambasador francuski Cambon złożył ks. Buelowowi wizytę, aby w imieniu prezydenta p. Fallières wyrazić zadowolenie z powodu zawarcia umowy marokańskiej.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej odbywał się w ubiegłą sobotę dalszy ciąg drugiego czytania budżetu kolonialnego. Jednego z mówców z partji socjalistycznej wezwał prezydent dwukrotnie do porządku za ostre ataki na poszczególne stronnictwa.

— Sejm pruski rozpoczął w ubiegłą sobotę drugie czytanie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Hiszpański minister wojny podał się do dymisji; w kołach liberalnych sądzą, że dymisja jego spowoduje inne jeszcze zmiany w gabinecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 marca. (Tel. pryw.). Wiece w sprawie potrzeb polskiego szkolnictwa na Szląsku odbył się wczoraj w sali rady m. Krakowa. Przewodniczył poseł Bandrowski. Obecni byli posłowie: Petelenz, Sikorski, Adam, Leo, Federowicz. Prof. Wasung przedłożył rezolucje następujące: Celem czuwania nad sprawami narodowymi na Szląsku, wiec wybiera komitet stały z prawem kooptacji; wiec uznaje nagłą potrzebę założenia państwowej szkoły realnej już z rokiem szkolnym 1909/10 i wzywa reprezentację polską w Wiedniu i posłów polskich ze Szląska poza Kołem polskim stojących, by sprawę tę wszelkimi siłami u władz kompetentnych poparli i przeprowadzili. Wiece wzywa społeczeństwo polskie do składek na rzecz Macierzy szląskiej w Cieszynie. Jedną z dalszych rezolucyj wzywa Czechów, aby szanowali prawa narodowe ludności polskiej. Rezolucje te uchwalono i wybrano Komitet do czuwania nad narodowymi sprawami Szląska. Poseł Ernest Adam przemawiał za rozwinięciem w kraju akcji składowej na rzecz Macierzy szkolnej w Cieszynie i ofiarował ze swej strony na ten cel 100 koron. Uczestnicy wiecu pospieszili ze składekami i zebrano 463 koron.

Kraków, 1 marca. (Tel. pryw.). Rada zawiadowcza Banku gal. dla handlu i przemysłu uchwaliła przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu akcjonariuszy w dniu 3 b. m. wnioski o wypłacenie dywidendy w kwocie 20 koron od akcji, czyli 5 procent; na dotychczas funduszu rezerwowego 9165 koron, na fundusz emerytalny 15.000 koron, 33.765 przeznaczono do przeniesienia na rachunek roku następnego.

Wiedeń, 1 marca. Zmarł byłby Namieśnik Czech, generał bar. Kraus.

Rzym, 1 marca. (Agencja Stefaniego). Z powodu panującego zimna lekarze poradzili Papieżowi, aby odłożył na później przyjęcia. Jakoż oznajmiono to osobom, które wczoraj przybyły do Watykanu na posłuchanie. Papież się zdrów, zwykłe przyjęcia rozpoczną się znów 2 marca.

Paryż, 1 marca. (Ag. Havasa). Donoszą z Konstantynopola: Przybyli tu z Genewy w podróży do Persji przewodnicy rewolucjonistów perskich, oświadczyli, że przed wpływem miesiąca rewolucjoniści przywrócą konstytucję w Persji.

Teheran, 1 marca. Z Reszt donoszą, że położenie jest tam bardzo niepokojące. Re-

wolucjoniści wnoszą na rossyjskiej szosie fortyfikacje. W Teheranie ludność; wyczerpana strejkami, udała się do posłów obcych mocarstw z prośbą o obronę. W stolicy rozruchono proklamację z zawiadomieniem, że w najbliższych dniach miasto będzie zbombardowane.

Pekin, 1 marca. (Biuro Reutersa). Położenie w Charbinie, wywołane tem, że Rossja obstaje przy rossyjskiej administracji miejskiej, zbliża się ku przesileniu. Posłowie interesowanych mocarstw odbyli konferencję i postanowili przedstawić Chinom, aby zajęły stanowisko silniejsze i jaśniejsze.

Sprawy wschodnie.

Paryż, 1 marca. Temps dowiadyuje się, że rossyjskie stanowisko co do kroku mocarstw w Belgradzie da się określić w ten sposób: Rossja uznaje korzyść podobnego kroku, ale pragnie zachować swe stanowisko i nawet przy tej wspólnej akcji odegra rolę pierwszorzędnego przyjaciela. Dlatego zanim Rossja przyłączy się do wspólnej akcji, proponowanej przez Niemcy, pragnie ona na własną rękę przeprowadzić rokowania z rządem serbskim. To zdaniem *Temps* jest usprawiedliwione i może odnieść skutek. Serbowie przy tych rokowaniach, prowadzonych wyłącznie przez Rossję, może okazać się dostępnymi dla głosu rozsądku. Będzie rzeczą rządu rossyjskiego zwrócić uwagę Serbów, jak bardzo ich żądania terytorjalne są pozbawione wszelkiej prawnej podstawy i wartości praktycznej. Serbowie twierdzą, że proponowana kolej byłaby zdana na łaskę i niełaskę Austro-Węgier. Nawet gdyby tak było, to czy Serbowie sądzą, że skrawek terytorjum, jakiego się domagają, lepiej będzie ich chronić? Czy Austro-Węgry w razie wybuchu zatargu z Serbią nie mogłyby natychmiast przeciąć połączeń? Odstąpienie takiego terytorjum miałooby tylko znaczenie symboliczne, zaś kolej, wolne porty lub inne rękojmie gospodarcze mogą mieć dla Serbii tę samą wartość. Takie jest zapatrywanie rządów: francuskiego i angielskiego, które w tym punkcie są zupełnie zgodne.

Paryż, 1 marca. Dzienniki omawiają podpisanie ugody austro-tureckiej przeważnie z zadowoleniem. *Aurore* sądzi, że chociaż poszczególne punkty dają powód do krytyki, to jednak ugodę należy powitać jako ważne zmniejszenie niebezpieczeństwa zatargu. Rzecz jest pewną, że Turcja pokoju nie zakłóci.

Eclair pisze, że wskutek ugody główna trudność, jaką tworzyła aneksja Bośni i Hercegowiny, jest usunięta.

Konstantynopol, 1 marca. Szecep Hamavend oblega miasto Suleimanie. Ponieważ tamtejsza załoga turecka jest za słabą, ministerstwo wojny wysłało tam wojsko z załóg pobliskich.

Konstantynopol, 1 marca. Wczorajsza rada ministeryalna ułożyła instrukcję dla ministra spraw zagranicznych Rifaata do rokowań jego w Petersburgu.

Konstantynopol, 1 marca. Depesze do konsulatów i telegramy, zamieszczone w dziennikach donoszą o krwawych wypadkach w Jeruzolimie i okolicy, wywołanych starciami między Arabami a Turkami z powodu zatargu z patriarchą. Położenie ma być krytyczne.

Konstantynopol, 1 marca. Bojkot tutejszych okrętów trwa dalej, a raczej przerodził się w strejk, skierowany przeciw Lloydowi.

Saloniki, 1 marca. Wali Danisz bej przez swego adjutanta złożył generalnemu konsulowi austro-węgierskiemu życzenie, z powodu załatwienia sprawy bośniacko-hercegowińskiej.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rossji.

Warszawa, 1 marca. (Tel. pryw.). Agenci ochrony aresztowali w jednym z domów kilku anarchistów-komunistów, którzy zebrałi się, aby omówić i przygotować akcję terrorystyczną i napady rozbójnicze.

Kijów, 1 marca. (Tel. pryw.). Sąd wojenny skazał w sprawie komitetu socjalnych rewolucjonistów i samobrony w Żubnach, trzech podsądnych na śmierć, 23 na roboty ciężkie od 2—8 lat, 9 na więzienie lub fortecę. Byłego prezydenta m. Żubny, Wiatkowa, skazano na rok, a członka pierwszej Dumy, Szemiota na 4 miesiące fortecy. Jedenaśtu uwolniono.

Petersburg, 1 marca. (Tel. pryw.). Do *Pet. Ag.* donoszą z Tebris, że bombardowanie trwało do piątku wieczorem; zniszczenie barykad pozostało bez znacniejszego wpływu na akcję wojenną. Wczoraj panował spokój.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESLANE.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
nie w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń. Pasaż Hausmana 3, Lwów.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu
przeniósł swe biura
do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Nieustająca wystawa przeszło 500 haftów tureckich ręcznej roboty artystycznie wykonanych otwartą została w Magazynie Dywanów firmy Leinwand & Reizes Lwów, Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana). Wstęp wolny. Polecamy naszym czytelnikom zwiedzenie tej interesującej wystawy.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądania w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w Niemczech się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczności zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

Bracia Tercyarze św. Franciszka

Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwęgskie łózka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. H. Konarski z Grochowie, hr. J. Korytowski z Płotycz, W. Jankowski z Resochowacie, H. Potworowski ze Stanisławowa, H. Karczewski z Moranice, A. Gorajski z Moderówki, T. Czarkowski Golejewski z Borszczowic, S. Kotarski z Brzeska, S. Jasinski z Pererowa, W. Fibich z Ratezy, H. Czajkowski z Bóbrski, M. Szymonowicz z Czerniowiec, E. Ryłski z Uhrynowa.

Hotel Imperial.

PP. B. Smiałowski ze Stojanice, G. Szaszkiwicz z Rzemienia, S. Skrzyński z Krakowa, br. W. Konopka, J. Gromnicki z Laskowice.

Hotel Europejski.

PP. S. Dwernicki z Borysławia, K. Bartmański ze Spas, S. Manlewski z Bajkowiec, O. Sala z Wysocka.

Hotel Victoria.

PP. T. Romanowski z Batiatyczy, T. Zarzycki z Chotyłuba.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 marca

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	575
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	480	490
Kol. Lwów-Ozera-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	556
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	99 70
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	92 50	93 50
" " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	100 70
" " 4 pr. " los w 57 l.	93 30	94
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96 50	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96 50	—
4 pr. los w 56 lat	92 50	93 20

III. Obligacje za 100 kor.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
" " 4 pr. (4 em.)	93	93 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 70	93 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 30	94 70
Pożyczka z Lwowa 4 pr.	90 30	91
4 pr. los w 56 lat	91 50	92 20

IV. Losy.

M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99	107
-------------------------------	----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	253
" papierowych	252	254
100 marek niemieckich	116 80	117 20

Marsz giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lutego 1908

	placa	zadaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednoletni dług państwa w banknot. maj-listopad	94 05	94 25
szesnast-lipiec	94 05	94 25
Jednoletni dług państwa w srebrze listy-sierpień	97 40	98 10
kwiecień-wielopost	97 95	98 15

	koronowa waluta.	placa	zadaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.		155 25	159 25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.		210	214
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.		238	274
" " 1864 po 100 zł.		268	274
" " 1864 po 50 zł.		291 25	292 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 45	114 65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94 10	94 30

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 20	96 20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 50	115 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	454	456
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	115 50	119 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 60	95 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95 25	96 25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95	96
Kol. Czeskiej emias. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95	96
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95 60	96 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	95 70	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 10	97 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1880, 4 pr.	95 45	96 45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95 60	96 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 50	95 50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 25	96 25
Kol. lwowsko-ozersko-jassyjskiej z roku 1894 4 pr.	95	96
Kol. Arcyks. Rudolfa (Sasko-Pruski) za 400 marek 4 pr.	116	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. renta złota za 100 zł. 4 pr.	100 05	100 25
" " w wal. kor. 4 pr.	—	—
obł. pr. regul. listy 4 pr.	141 50	145 50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	131 50	135 50
50 zł. (100 kor.)	131 50	135 50

	koronowa waluta	placa	zadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.			
Kroacyi i Sławonii		93 75	94 75
Węgier za 100 zł. 4 pr.		92 15	93 15

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 20	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98	94
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102	—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93	94
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 90	97 20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	91
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85	94
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	133 60	133 60

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94	95
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272 25	273 25
" " 1889 3 pr.	263	269
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 3 pr.	109 75	110 25
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	99 50
" " 60 l. 4 pr.	93	94
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 30	93 20
" " 4 pr. los. 41 lat	97	98
" " 4 pr. stare	93 25	97 25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	101
Banku krajowego oblig. komas. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	89 90	100 90
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93	94
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 55	98 55
" " 50 lat w. k. 4 pr.	95 65	96 55

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. Nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112 20	113 20
Tow. żegl. par. po Dan. Em. z 1888 pr.	112 20	113 20
Kolej Lwów-Ozera-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 25	88 25
Kolej Lwów-Ozera z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 45	94 45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. w. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 75	103 75
" " 1890 " 4 pr.	99 75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—	—
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	465	475
Clary 40 zł. m. k.	144	154
Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.	105	115
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92	109
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63	69

	koronowa waluta.	placa	zadaja
Palfy 40 zł. m. k.		191	201
Ozern. krzyża austr. tow. 10 zł.		51 40	55 40
Ozern. krzyża węg. tow. 5 zł.		—	—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.		66	70
Salma 40 zł. m. k.		245	255
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.		94	104

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 246 kor.	292 50	293 50
Peazt. Banku handl. 500 zł.	3295	3205
Zakł. kred. dla handlu i przem.	629 10	630 10
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	755 25	736 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	592	596
Galic. banku hip. 200 zł.	567	571
" " dla han. i przem. 200 zł.	400	405
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434 50	435 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1750	1760
" Związku (Unionbank) 200 zł.	535	536
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246	247
Ziwnostowska banka 100 zł.	242	243

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416	450
" " akcje zakł. 200 zł.	396	420
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5130	5170
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415	425
" Lwów-Ozera-Jassy 200 zł.	549	553
" " 400 kor.	335	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	916	922

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brüz 100 zł.	638	622
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	558	560
Austr. tow. górnicze Alpinie 190 zł.	629	630
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2335	2343
Schodnicy 500 kor.	417	427
Tureck. zarz. tytulow. 500 franków	342	346
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	368	372

N. Waksle.

Berlin za 100 marek 3 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 32 1/2	240 05
Paryż za 100 franków	95 07 1/2	95 32 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	252 25	262 75
Niemieckie banki	116 97 1/2	117 17 1/2
Włoskie banki	94 60	94 75
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 20	95 32 1/2

O. Walsy.

Dukat cesarski	11 35	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złote moneta	—	—
20-frankówka	19 04	19 06
30-marekówka	23 45	23 49
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	116 97 1/2	117 17 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 60	94 75
Rubla	2 52 1/2	2 53 1/2

WZHENNIK URZĘDOWY.

(1804 3-3)

Kundmachung.

Beim k. und k. Remontendepot in Kle-eza dolna werden 500 q Heu, 1324 q Fut-terhafer und 172 q Saathafer a 100 kg. ge-kauf und können die Bedingungen aus dem hieselbst erliegenden Usancenheft ersehen werden.

Die Offerte, deren Genehmigung dem k. u. k. Reichskriegsministerium vorbehalten ist, wollen sammt Musterproben bis 8 März 1909, 9 Uhr vormittags hierorts eingereicht werden. Später einlangende Offerte bleiben unberücksichtigt.

L. cz. E. 2367/8 (5) (1778 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plessnera w Białej, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja realności lwh. 309 i 330 ks. gr. gm. kat. Biała.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 21.641 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 10.820 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. V. 4645/8 (5) (1851)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenie „Girobank“ w Stanisławowie, zastąpionej przez adw. dr. Melcera, odbędzie się dnia 11 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego, licytacja połowy realności obj. lwh. 555 gm. Mykietyńce, składająca się z pgr. l. k. 803 względnie z pgr. lk. 803/1 obszaru 11 a. 51 m² i dwu domów razem pobudowanych na pgr. lk. 803/1 i 802 1, stajni i szopy wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkanieniami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona a to pgr. lk. 803/1 na 1151 kor., dom na pgr. 803/1 na 1344 kor., stajnia na 90 kor., szopa 60 kor., przynależności zaś ryczałtowo na 24 kor., zatem połowa tej realności przedstawia wartość 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 lutego 1909.

L. 22432 VIII./b (1843 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowl w rzece Wisłocz pod Tuszyną, Goleiszowem, Mielcem t. j. w km. od 38.580 do 21.770 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 15 marca 1909 o go-

dzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w e. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

22.500 m³ faszyn wiłkowych,

45.000 m³ faszyn lasowych,

675.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 162.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel	(Wzór oferty.)
1 kor.	Oferta.

Mocą, której ja (my) niżej podpisanym (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1902 dostarczyć w terminach przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoki w Dębicy oznaczonych, materiały faszynowe do budowl regulacyjnych na rzece Wisłocz pod Tuszyną, Goleiszowem, Mielcem w km. 38.580 do 21.770 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 857/8 (6) (1860)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Ostrowskiego, odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 723 Bojaniec.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 535 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 357 koron, niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. 3040/8 (1) (1839)

W sprawie egzek. Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdźcu przeciw Jankowi Breindlowi pto 430 kor. prostuje się pomyłkę odnośnie do terminu licytacyjnego w ten sposób, że w powyższej sprawie odbędzie się licytacja dnia 15 marca 1909 godz. 11 przed południem a nie dnia 13 marca 1909 godz. 11 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. E. 863/8 (6) (1865)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 33 i 158, 1/3 części realności lwh. 34 i 1/4 części realności lwh. 51 gm. Zaskale.

L. cz. E. 2224/8 (9) (1862)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Singera, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja realności lwh. 240 gminy Wróblaczyn objętej, składającej się z obszaru 1270 kwadr. sążni i domu. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 286 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. 1466/8 (5) (1863)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieobjętej masy spadkowej s. p. Wawrzyńca Bujaka, zastąpionej przez kuratora Józefa Bujaka, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacja 123/249 części realności lwh. 299 ks. gr. gm. Łętownia wraz budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniono na 3170 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2113 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. E. 2100/7 (13) (1864)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1909 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 368 i 248 części realności lwh. 420 gm. Kościelisko.

Powyższe realności oceniono na 1074 kor. 23 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 716 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. E. 2133/8 (5) (1840)

Dnia 30 marca 1909, 9 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 123 gm. Jadownik mokre wraz z domem i stodołą i z przynależnościami składającymi się z 1 krowy i 1 studni.

Realność ta składa się z 2 parc. budowlanych i 5 gruntowych w łącznym obszarze 661 sążni kwadr.

Cena szacunkowa 1700 kor., przynależności 130 kor.

Najniższa oferta 1220 kor.

Warunki, dokumenta, biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 2085/8 (7) (1819)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności objętych lwh. 196 i 216 ks. gr. gm. Mały Zagórz.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: a) realność objęta lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Zagórz na kwotę 6872 kor., b) realność objęta lwh. 261 powołanej ks. gr. na kwotę 2118 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotą 4581 kor. 32 hal. natomiast ad

a) kwotą 1412 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. E. 12/9 (5) (1787)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacja 1/2 realności lwh. 403 oraz 1/4 części realności lwh. 404 gm. Podhajczyki z których pierwsza z pola, druga z parceli budowlanej i chaty się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 260 kor., oferta 174 kor.

Wartość drugiej 60 kor., oferta 40 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. E. 3104/8 (3) (1784)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Frachter, kupca w Brzozdowcach, odbędzie się dnia 29 marca o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja: a) realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Turzanowce, b) 1/4 części realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Stańkowce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: a) lwh. 21 gm. Turzanowce 321 kor. 98 hal., b) 1/4 części lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Stańkowce na 415 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi: a) realności lwh. 21 gm. Turzanowce 214 kor. 66 hal., b) 1/4 realności lwh. 67 gm. Stańkowce 276 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. E. 3681/8 (9) (1795)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chajma Grossa odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 118 gm. Nadwórna, składająca się z pre. bud. 509/2 położona przy ulicy Pniowskiej. Na tej parceli znajdują się dom mieszkalny z drzewa z werandą i szopą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3460 kor.

Najniższa cena wynosi 2307 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 1793/8 (3) (1798) Edykt licytacyjny.

Dnia 1 kwietnia 1909, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja 1/6 części lwh. 353 gm. Sadki, składającego się z 2 chat, budynków gospodarczych i 534 arów ornej ziemi w całości.

Wartość szacunkowa tej 1/6 części 1168 koron.

Najniższa oferta 778 kor. 66 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tluste, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 4230/8 (6) (1824)

Dnia 16 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja: 1. realności lwh. 658 ks. gr. gm. Rodatyce składającej się z roli obszaru 57 ar. 54-65 m².

2. realności lwh. 505 tejże księgi gr. składającej się z domu mieszkalnego, stodoły z wozownią i gruntów ornych i łąk obszaru 2 ha. 19 ar. 75 m² wraz przynależnościami, składającymi się ze studni, parkanu, płotu, drzew owocowych, topól i wierzb.

Realność pod 2. jest w 3/4 własnością Marcina Jachycia w 1/4 Anny Jachyc.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: pierwsza na 4000 kor., druga na 3355 kor., przynależności drugiej zaś na 250 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi za pierwszą 266 kor. 67 hal., za drugą 2403 kor. 67 hal. poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gródce jagiell., d. 20 listopada 1908.

L. cz. E. 284/9 (4) (1903)

Edykt licytacyjny. Wskutek uchwały z dnia 18 lutego 1909 l. cz. E. 284/9 (3) sprzedane będą dnia 10 marca 1909 i w dniach następnych o godzinie 9 przed południem w Żółkwi w sklepie w budynku Magistratu w drodze publicznej licytacji: rozmaite sukna, sukienka, materje wełniane, płótna, kocyki, koldry i chustki.

Przedmioty te można oglądać dnia 17 lutego 1909 między godziną 3 a 4 po południu w wyżej wymienionym lokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żółkiew, dnia 24 lutego 1909.

L. cz. E. 2806/8 (5) (1820)

Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja 3/6 części realności objętej lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska.

3/6 części czyli połowa nieruchomości pomienionej wystawiona na licytację jest oceniona 1890 kor.

Najniższa cena wynosi 945 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. E. 905 8 (7) (1888)

Na żądanie współwłaściciela Markusa Natana Leiznera odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 5 dnia 18 marca 1909 o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności objętej lwh. 1513 gm. Mogielnica składającej się z pb. lk. 119/4 obszaru 44 m² i stojącej na tejże chaty, tudzież realności objętej lwh. 1514 tej samej gminy składającej się zpb. lk. 119/3 obszaru 3 ary 32 m² i stojącego na tejże chlewa.

Obie te realności oszacowane łącznie na 343 kor., będą też łącznie sprzedane.

Cena wywołania wynosi 230 kor. i poniżej takowej realności te nie będą sprzedane.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w tut. sądzie biuro Nr. 5 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 18 lutego 1909.

Ч. еп. E. V. 4169/8 (5) (1850)

Оголошене переторгу.

На попіране кредиту звязкового передтм Банк звязковий в Станиславові заступленого через адв. др. Паргиткого в Станиславові відбуде ся дня 11 марта 1909 перед полуднем о 9 годиві в низше означенім суді, комната ч. 24 при ул. Крашевского переторг: 1. 3/8 частей реалн. вгч. 452 гр. Вовчинець складаючися з парцель гр. 1689 1, 1692, 1691, 1905/1, 1906/1, 2508, 2407/2, 3049/1, 3050/1, 3050 2, 3126, 3433 1, 3497/1 обіймаючих поверхню 1 га. 24 а. 25 м², 2. 3/8 частей реалн. вгч. 1072 гр. Вовчинець складаючися з парцель будівляної ч. 190/2 і гр. ч. 3615 обіймають поверхню 8 а. 63 м² wraz з домом, стодолю і шопю.

Продати ся маюча недвижності суть оцінені: ad a) на 506 кор. 25 сот., ad 2. 157 кор. 50 сот.

Найнижша подача виносить: ad 1. 337 кор. 50 сот., ad 2. 105 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі отрим затверджує ся і грамоти, відносячі ся до недвижностей, можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 24, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпозніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижності самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводмляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижностей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Станиславів, дня 27 січня 1909.

Konkursa.

L. Prez 98/6 (9) (1791 3-3)

Sąd powiatowy w Husiatynie przyjmie natychmiast rutynowanego stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą dzienną 2 kor. 50 hal. Wolontaryusze sądowi mają pierwszeństwo.

Husiatyn, 23 lutego 1909.

L. 145 (1803 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. Karola Prohaski posady c. k. notaryusza w Rzeszowie ewentualnie innej posady notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszym konkursem z tem, że podania kompetencyjne należyście udokumentowane we właści-

wej drodze do dnia 22 marca 1909 włącznie do tej c. k. Izby notaryalnej wnosić należy.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 24 lutego 1909.

Prezes: Vayhinger.

L. 745,09 (1808 1-2)

Konkurs.

Dnia 30 marca 1909 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorecy więźni przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 22 lutego 1909 l. 745,09 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary. Lwów, dnia 22 lutego 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 12/9 (9) (1847)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 marca 1909 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „W świętem oburzeniu“ (str. 3 łam 1) od wyrazów: „Ja też nie kłopotę“, do wyrazów: „jego część“.
2. „Po św. Mikołaju“ (str. 4 łam 3) w całości.
3. „U lekarza“ (str. 4 łam 3) w całości, wreszcie
4. Tekst pod ryciną na str. 11 od wyrazów: „gdymy mnie tak“ do końca, zawierającą znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie ich inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III. Kraków, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. Pr. II/9 (3) (1846)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 60 czasopisma „Naprzód“ z dnia 25 lutego 1909 artykuł pod tytułem: „W obronie prawdy“ (str. 1 łam 1 i 2) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Werdykt krakowski“, a kończącym się wyrazami: „w obronie moich twierdzeń“ znamiona występku z §§ 491 i 493 u. k. i art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III. Kraków, dnia 27 lutego 1909.

Ж. 46 (1812)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in New York erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy“ vom 17 October 1908 wegen der Stellen von „Kdo by ehtel jeste“ bis „tyranu“ des Artikels: „Rueko“; des Artikels: „Vzdor persekuci“; von „Nam se zda“ bis „s lidmi lidstעי“ des Artikels: „N. J. American“; von „Predstavte si cely svet“ bis „nasi operace“ des Artikels: „Prebytecne energii“; von „Mimo toho nas dohani“ bis „vdecnymi“ des Artikels: „Vzducholode“; von „Pravzlastnim jest“ bis „chlevi“ des Artikels: „Jiz po leta trpi mesto New York“; des Artikels: „Valka na balkane“ und von „Kdo dovede nabozenstvim“ bis „pover“ nach § 123 b, 30 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 163/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Rude Proud“ vom 19 Februar 1909 wegen der Stelle von „Co! Ty nestydo“ bis „ocas vytrhli“ des Artikels: „U neske brany“ und von „Z Trebenie (Farar a kostelaik pri praci)“ bis „zvoneno bylo umirackem“ des Abfages: „Trebenicko“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 161/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 reffe 2 der Zeitschrift: „Posumavi“ vom 6 reffe 20 Februar 1909 wegen der Stellen von „Jest-li ze nemecti soudci“ bis „pro ceske mensiny“ und von „Jest-li ze pak chce vlada“ bis „prusackeho praporu ve Vidni“ des Artikels: „K jazykove otazce“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 159/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Cesky Vystehovalec“ vom 20 Februar 1909 wegen der Stellen

von „a vykladaji“ bis „nemecky lid“ des Artikels: „Rakousko vsenemecka propaganda v Nemecku“, von „Zdrucjicimi slovy lieil“ bis „bojovati za volnou Myslenku“ des Artikels: „Z Hamburgu“ in der Rubrik: „Dopisy. Nemecko“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 158/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Lid“ vom 18 Februar 1909 wegen des Artikels: „Na kluzskych parketach“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 157/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 18 Februar 1909 wegen der Stelle von „Nemetem teto rozkosne kaihy“ bis „malichermost“ des Feuilletons: „Ricarda Huchova a jeji „Risorgimento““ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 162/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 17 Februar 1909 wegen der Stellen von „Kdo postizen byl“ bis „a to je vse“ und von „Kdo nedovede“ bis „ku ceskemu lidu“ des Artikels: „Militarismus a narodnost“ und von „Tak se nam zda“ bis „vytahli do pole“ des Artikels: „Ukazka z Bozny“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 12 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 156/9, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Venkov“ vom 18 Februar 1909 wegen des Artikels: „Prohlidky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 160/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 18 Februar 1909 wegen des Artikels: „Uredni prehmaty“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 155/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Oas“ vom 18 Februar 1909 wegen des Artikels: „Persekuce ceskych radikalů“ in der Stelle von „Armada“ bis „estniki“ nach § 300, 491 und 493 300 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 154/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Lekarnicke Listy“ vom 17 Februar 1909 wegen der Stelle von „Povazime-li“ bis „odpomozeno byti“ des Artikels: „Z narodnostni komise“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 153/9, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Oeske Slovo“ vom 18 Februar 1909 wegen der Stellen von „A to bychom si vyprosili“ bis „Ocelovych povan budeme potrebovati“ des Artikels: „Na obranu politické svobody“; von „Jak se proslycha, vyslala“ bis „nam okamzite oznami“ und von „Ponevadz dle zavedeneho vysetrovani“ bis „Varujte se provokateru“ des Artikels: „Persekuce narodne socialni strany“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Februar 1909, Pr. I. 152/9, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Mec“ vom 18 Februar 1909 wegen der Stelle von „Valka se Srbskem a snad i Cernou Horou“ bis „procenta obyvatelstva“ des Artikels: „Masopustni ministerstvo“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sglau hat mit dem Erkenntniße vom 22 Februar 1909, Pr. I/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy“ vom 19 Februar 1909 wegen des Artikels: „Persekuce a kriminaly“ in der Stelle von „Stary osvedceny prostredek“ bis „se svym pevnym ministerstvem“ nach § 65 a, b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1909, Nr. I. 7/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Patria“ vom 18 Februar 1909 wegen des Leitartikels in der Stelle von „In conceptuarea“ bis „studenti romani“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 47 (1845)
Das Ministerium des Innern hat unter dem 25 Februar d. J., Z. 948 M. J., der in Mailand erscheinenden periodischen Druckschrift: „Il Pensiero Latino nell' arte e nella vita“ auf Grund des § 26 Pr. G. den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1909, Nr. XXXV. 45 9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“ vom 21 Februar 1909 durch folgende Stellen, und zwar: I. in dem Artikel: „Sessionsabschluss“ von „Rufet Versammlungen“ bis „führen“ (Seite 1, Spalte 2); II. in dem Artikel: „Zentealisms oder Federalismus?“ von „die Erziehung“ bis „zu schulen“ (Seite 2, Spalte 2); III. von „diese neuen“ bis „den Generalstreik“ (Seite 2, Spalte 2); IV. in dem Artikel: „Menschenglück“ von „Ich gehorche den“ bis „Trümmer schlagen“ (Seite 3, Spalte 1); V. von „Und so“ bis „dem Hauje jagen“ (Seite 3, Spalte 1); VI. in der Beilage obiger Druckschrift: „Aus der Internationale des revolutionären Sozialismus und Anarchismus“ enthaltenen Notiz: „Deutschland“ von „Diese Idee ist“ bis „in einem“ das Vergehen nach § 302 und 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verflüchtete Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 Februar 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Ljubljana hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1909, Nr. VII. 18 9, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen des Artikels in der Beilage „Slovenski in Slovenke“ in der Stelle von „Ceski drzavni poslanec“ bis „pri Cehu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1909, Nr. IX. 23/9, die Weiterverbreitung der in der Typographie des Karl Priora in Capodistria gedruckten Flugschrift, beginnend mit „Operai!“ und endigend mit „Unitevi a noi nella lotta. Il Comitato“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 22 Februar 1909, Nr. IX. 23/9, die Weiterverbreitung der Nummer 148 der Zeitschrift: „L' Emancipazione“ vom 20 Februar 1909 wegen des Artikels: „Pace o Guerra!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1909, Nr. I. 167/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 20 Februar 1909 wegen der Stelle von „A pole pro vyssi politiku“ bis „tim otevreno“ des Artikels: „Slovanska jednota“; von „Nemel by tedy starostou“ bis „vuci Coudenhovovi“ des Artikels: „Konec radnicniho kompromisu“; von „Ve statech skutečne konstitucnich“ bis „i obrana spolecna“ des Artikels: „K persekucim vladnim“; von „Podpis ‚Prockl‘“ bis „Take tak?“ des Artikels: „Postovni reditelstvi poskozovatelem zajmu poplatniku“ nach § 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1909, Nr. I. 168 9, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Cas“ vom 21 Februar 1909 wegen des Artikels: „Dopis z Petrohradu“ nach § 63, 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1909, Nr. I. 169 9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Montagsblatt aus Böhmen“ vom 22 Februar 1909 wegen der Stelle von „Die eigenartigen Zusammenhänge“ bis „die dem Prager Nihilismus großgezogen“ des Artikels: „Der Verwaltung aufs Kerbholz“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1909, Nr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger“ (Leitmeritz) vom 20 Februar 1909 wegen der Stelle von „welche trotz“ bis „angestammten Volkes.“ (Beifall.)“ des Artikels: „Deutschgabel, am 14 Februar 1909 (Volksversammlung)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1909, Nr. 11/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger“ (Haiba) vom 20 Februar 1909 wegen der Stelle von „welche trotz“ bis „angestammten Volkes.“ (Beifall.)“ des Artikels: „Deutschgabel, am 14 Februar 1909 (Volksversammlung)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brtilj hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1909, Nr. 10 9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy“ vom 20 Februar 1909 wegen des Artikels: „Na Golgatu“ in der Stelle von „Tak tedy jiz to zacalo“ bis „spatrimne slunce svobody!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 23 Februar 1909, Nr. 16 9 die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 22 Februar 1909 wegen der Stellen von „Tam vede narody“ bis „militarismu“ des Artikels: „Statni dlhy a cim jsou zaviny“ und von „Vyzývame dale znovu“ bis „zcela ureite stane“ des Artikels: „Seckim mladeze na 52 vol. okresu“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 276/8 (7) (1886 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Franka Marciniowskiego w Denysowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andruscha Mykietów w Denysowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 21 grudnia 1908.

L. cz. L. IX. 15/8, P. IX. 203/8 (1685 3—3)
E d y k t.

Za głuchoniemego uznano Hrycia Łotockiego w Cebrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Łotockiego gospodarza w Cebrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. L. VI. 36/8 (4) (1689 3—3)
E d y k t.

Franciszkę Messutówną z Tarnopola uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Adolfa Messutę z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. P. IX. 6/9 (2) (1776 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Głomby w Czystylowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wicka Szymańskiego w Czystylowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 24 lutego 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 52/9 (1) (1794 3—3)
E d y k t.

Przeciw Tomkowi Łeźnikowi synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Mechla Kaula w Nowemsiolu pozew o zapłacenie długu na hipotece ciężącego w kwocie 1000 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 marca 1909 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Łeźnika syna Pawła, ustanawia się pana Aksentego Szpundra w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowemsiolo, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. VIII. 28/9 (4) (1887)
E d y k t.

Przeciw Kiwie Distenfeldowi kupcowi w Łopatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Herscha Hornsteina pozew o 260 kor. 60 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 marca 1909 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Glasberga adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Brody, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. I. 43/9 (1) (1875)
E d y k t.

Przeciw Leibie Federowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, nieobj. masom spadk. po bhp. Gali Feder zam. Leisner, tudzież Feiwischu Federze wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Katarzynę z Łuków Danilak w Mierzwyce pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 330 zlr. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 10 marca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się pana Herscha Wolfa Federa w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanym w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Leib Feder w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje i dopóki masy po Gali Leisner i Feiwischu Federze przeprowadzone nie zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. C. I. 43 i C. I. 44/9 (1) (1867)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Kroczkowi z Pruchnika wsi, którego miejsce pobytu jest znane, został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku wniesiony pozew przez Majera i Samuela Goldmanów kupca z Pruchnika pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 763 i 102 gminy Pruchnik wieś.

Na podstawie wniesionego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 12 marca 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krocza ustanawia się pana Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzezonych sprawach do L. cz. C. I. 43 i 44/9 na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 12 lutego 1909.

L. XVI. 895/18 (37) (1904)
O g ł o s z e n i e.

Dodatkowo do ogłoszenia z 22 grudnia 1908 L. XVI. 3123/1 (37) w sprawie wiosennych jarmarków na remonty dla obrony krajowej, oznajmia się, że komisya zakupna remont c. k. pułku ułanów obrony krajowej Nr. 1 pod tymi samymi warunkami i zastrzeżeniami, które w powołanem ogłoszeniu umieszczono, będzie kupowała remonty

w Kołomyi 22 marca 1909, o godz. 8 z rana,
w Trójcy 22 marca 1909 o godzinie 1 po poł.,
w Horodence 23 marca 1909 o godzinie 9 przed poł.,
w Szutromińcach 24 marca 1909 o godzinie 8 z rana.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. C. I. 33/9 (1852)
E d y k t.

Przeciw Jicie Banner której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Etlę Fischler pozew o uznanie prawa własności do połowy realności lwh. 906 gminy Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 9 marca 1909 o godz. 10 rano biuro Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Jitty Banner ustanawia się pana dr. Süßmana adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. C. I. 38/9 (1) (1890 1—3)
E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Siarczyńskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Maryę Zawadzką w Kluwiszczach pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 marca 1909 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Stanisława Siarczyńskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Siarczyńskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. C. II. 86/9 (2) (1826)
E d y k t.

Przeciw Antosiowi Przygodzkiemu z Berezowa niżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Antosia Kuzyc z Berezowa niżnego pozew o 468 kor. do l. cz. C. II. 89/9 (2).

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 23 marca 1909 o godz. 10 rano Nr. sali II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go przed sądem w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. C. I. 45/9 (1) (1861)
E d y k t.

Przeciw Tekli Seroiszka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Annę Seroiszka zam. Korostil pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hipot. l. 227 ks. gr. gm. kat. Przystanie przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 5 marca 1909 o godz. 8 przed południem biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Tekli Seroiszka ustanawia się pana Iwana Szulhana w Przystani, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teklę Seroiszka w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 50 9 (1) (1866)
E d y k t.

Przeciw Karolowi Żydkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Wojciecha Srokę w Mokrem pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 196 gm. Mokre.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Wilhelma Gucwę adwokata w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. II. 24/9 (1) (1900)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Grabkowi z Olszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Teklę Nędza, jako matkę oraz Stanisława Nędzę jako opiekuna małoletniego Augustyna Nędzy pozew o uznanie ojcostwa i płacenie rat alimentacyjnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 marca 1909 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw tegoż Antoniego Grabka ustanawia się pana Jakóba Grabka z Olszyn, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Grabka w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, 24 lutego 1909.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 27. lutego 1909.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Tarnopol	Krogulec ob. dw. (1 zagr.)
Wąglik	Zborów	Białogłowy (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Jarosław Tłumacz	Łanowce ob. dw. (2 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Gródek jagiel. Jaworów Sanok Stanisławów Stryj Zółkiew	Hartfeld (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Rodaty- cze (1 zagr.); Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.); Falejówka ob. dw. (1 zagr.); Kryłós (1 zagr.); Grabowiec (1 zagr.); Zeldec ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Tłumacz	Ostrynia (1 zagr.);
Róża świń	Husiatyn Kałusz Rohatyn Tarnów	Kociubińce ob. dw. (1 zagr.); Babin (1 zagr.); Czerze (1 zagr.), Nastaszczyn (1 zagr.), Potok (1 zagr.); Chojnik (1 zagr.);
Pomór świń	Biała Bochnia Cieszanów Limanowa Pilzno Tłumacz Zółkiew	Bestwinka (2 zagr.); Zawada (1 zagr.); Huta różaniecka (2 zagr.), Nowesioło (1 zagr.), Ole- szyce stare (1 zagr.); Starawieś ob. dw. (1 zagr.); Zassów (1 zagr.); Bukowna ob. dw. (1 zagr.); Udnów (8 zagr.);
Wścieklizna	Biała Bóbrka Chrzanów Czortków Dąbrowa Gorlice Horodenka Jaworów Kałusz Kraków Peczeniżyn Pilzno Rawa Ropeczyce Sambor Skałat Stanisławów Zborów	Bereszcze (1 zagr.); Strzeliska nowe; Siersza (1 zagr.); Sosolówka; Wola żelichowska; Mszanka (1 zagr.); Łuka (1 zagr.), Piotrow (1 zagr.); Krakowiec (1 zagr.); Zawadka; Kontorowice; Lucza; Kamienica dolna; Kornie (1 zagr.); Pustków; Czyszki; Kokoszyńce ob. dw. (1 zagr.); Kończaki stare; Pomorzany (1 zagr.), Zborów (1 zagr.);

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 27. lutego 1909.

(1801 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 20 lutego 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Salomona Buchstaba, dr. Gustawa Bromberga, dr. Juliusza Lauera dr. Samsona Nussbrechera i dr. Witołda Olszewskiego wszystkich z siedzibą we Lwowie.

W miejsce adwokata dr. Maksymiliana Zetterbauma we Lwowie ustanowiono adwokata dr. Jakóba Laufera w Stanisławowie substytutem dla zmarłego adwokata bhp. dr. Izzydora Charmana w Boleszowcach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. C. 55/9 (1859)

Przeciw nieobecnemu Janowi Czyżowi po Bartłomieju przedtem w Porębach Dymarskich wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 500 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 3 marca 1909 o godz. 9 rano biuro 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wincenty Chłodnicki z Głogowa będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. C. I. 42/9 (1853)

Przeciw Antoniemu Bilowi z Jabłonicy polskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu po-

wiatowego w Brzozowie przez Teresę Lewko pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja do ustnej na dzień 10 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bila ustanawia się pana Franciszka Józefczyka naczelnika gminy w Jabłonicy polskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów dnia 26 stycznia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 17/8 (6) (1754 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Eustachy Wojtowicz syn Simeona Wojtowicza, urodzony w Stupnicy dnia 1 listopada 1881 roku, wyjechał w jesieni roku 1906 do Ameryki za zarobkiem, gdzie w sierpniu lub wrześniu roku 1907 jako robotnik w kopalni ołowiu w miejscowości Leadwood Mo. przyspany został kamieniami i został zabitym.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Eustachy Wojtowicz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego ojca Simeona Wojtowicza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby u-

wiadomiono Sąd albo kuratora adw. dr. Aleksandrowicza aż do 15 czerwca 1909 roku o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. T. 9/9 (1) (1713 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Żuk Skarszewskiego, właściciela dóbr w Dolinie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na 1000 kor. opiewającego, zaopatrzonego akceptem Stanisława Żuk Skarszewskiej go zresztą zaś niewypelnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI.
Kraków, dnia 29 stycznia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 325/8 Stow. 797 (1769)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Boleszowce.
Brzmienie firmy: „Spółka pożyczkowa w Boleszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 17 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim kapitałów do obrotów w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków t. j. jednego urzędującego dyrektora, jednego jako kasjera i jednego dyrektora, jako kontrolora.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia położy swe podpisy urzędujący dyrektor i jeden z członków dyrekcji.

Ogłoszenia ogłaszane będą ańszami w gminie Boleszowce.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor., który może być spłacany ratami miesięcznymi po 1 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 6 grudnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 565/8 Stow. I. 493 (1773)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Zborów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Zborowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: w Zborowie dnia 23 listopada 1908 i dnia 20 grudnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie im na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 4 członków i 1 zastępcy, wybrani: 1) Herman Dawidsohn kupiec w Złoczowie, 2) Isak Halpern, 3) Jakób Halpern i 4) Sara Farb kupcy w Zborowie członkami, zastępcą dyrektora Ozyasz Halpern kupiec w Zborowie.

Podpis firmy: Firmę podpisują dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich mianowicie w „Gazecie Lwowskiej“.

Udziały członków: Jeden udział wynosi najmniej 50 kor.

Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 30 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 265/8 Stow. I. 781 (1771)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chlebowice świrskie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i

pożyczek w Chlebowicach świrskich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 9 sierpnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaszczędzonych, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Walery Kisielewski, inżynier w Chlebowicach świrskich jako przełożony Zarządu, Michał Maluta, rolnik w Chlebowicach świrskich jako zastępca przełożonego Zarządu, Kazimierz Tereszczyn, rolnik w Chlebowicach świrskich jako członek Zarządu, Michał Szczepański, rolnik w Chlebowicach świrskich jako członek Zarządu i Grzegorz Kowalów, rolnik w Chlebowicach świrskich jako członek Zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Stowarzyszenie podpisywać będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor., który może być wpłacony w półrocznych ratach po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: dnia 24 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 18 października 1908.

L. cz. Firm. 19/9 Stow. I. 172 (1722)

Obwieszczenie.

I. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Z członków dyrekcji ustąpił Ludwik Sarnowski, z zastępców zmarł Adam Rabinia, ustąpił Baltazar Brzostowicz.

2. Członkiem dyrekcji wybrano Franciszka Trześnińskiego, właściciela realności w Brzostku, zastępcami wybrano Józefa Ła budzińskiego, właściciela realności w Brzostku i dr. Rudolfa Lacha, lekarza miejskiego w Brzostku (uchwała walnego zgromadzenia z dnia 21 stycznia 1909).

Data wpisu: 31 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 49 spół. III. 77 (1764)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Fabryka produktów chemicznych B. i W. Liban“, po niemiecku: „Fabrik chemischer Produkte B. et W. Liban“.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 145 Stow. II. 334 (1760)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Saul Bombach i Dawid Kanner.

Członkowie dyrekcji wybrani: Emil Bombach dyrektorem, Gustaw Günsberg zastępcą dyrektora, obaj kupecy i właściciele realności we Lwowie.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1909.

L. cz. Firm. 87 stow. I. 28 (1816)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.

Członkowie dyrekcji wybrani: Michał Kowalski w Krakowie jako trzeci dyrektor. Prokura zgłosił z powodu ustąpienia Walerego Kuszewskiego.

Data wpisu: 4 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 8/9 Stow. I. 797 (1767)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bołszowce.
Brzmienie firmy: „Spółka pożyczkowa w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członkowie dyrekcji wybrani: Benzion Gold, urzędnik bankowy w Bołszowcach, jako dyrektor, Izak Dawid Freibrun, kupiec w Hnilezu, jako dyrektor i kasyer i Gerschon Bleiberg, kupiec w Bołszowcach, jako dyrektor i kontroler.

Data wpisu: 30 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzezany, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. Firm. 21 Rg. A. I. 137 (1761)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Anastazy Froncz“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: magazyn towarów modnych.

Właściciel (I): Anastazy Froncz, kupiec w Krakowie ul. Floryańska 1. 17.

Podpis firmy: pełne imię i nazwisko.
Data wpisu: 6 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 47/9 Stow. IV. (1) (1762)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Libiąż wielki i mały.

Brzmienie firmy: Parafialna spółka spożywna w Libiążu wielkim i małym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji wystąpił Tomasz Stochel.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszek Kasperczyk, gospodarz z Libiąża małego.

Data wpisu: 4 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

G. Zl. Firm. 20/9 Einz. I. p. 125 (1753)
Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzelfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Chaim Karfiol.
Gestorben Chaim Karfiol.

Nummeriger Alleininhaber: Alois Karfiol, Getreidehändler in Biała.

Datum der Eintragung: 22 Februar 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 14 Februar 1909.

L. cz. Firm. 44 Stow. I. 74 (1763)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wiśnicz nowy.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Wiśniczu nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Roman Gołębiowski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Karol Madej, nauczyciel e. k. Zakładu karnego w Wiśniczu.

Data wpisu: 4 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. 77 Rg. A. I. 145 (1714)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Aleksander Landau“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa.

Właściciel (I): Aleksander Landau, kupiec w Krakowie, ul. Starowiślna 51.

Podpisuje firmę pełnym imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. Firm. 45/9 Oddz. A. (1672)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Izydor Pomeranz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „dzierzawa apteki“.

Właściciel: Izydor Pomeranz.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 lutego 1909.

Ч. сп. Firm. 467/8 Stow. I. 149 (1599)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських:

Осідок стоваришення: Самбір.
Фірма звучить: „Різняця, товариство зареєстроване в обмеженому порукою“.

Члени дирекції виступили: О. Рабій як директор і О. Ортинський як заступник директора на підставі § 18 статута.

Члени дирекції вибрані: На загальних зборах відбух 14 вересня 1908 вибрано поновно директором О. Франца Рабія, а місце директором в місце усту пившого О. Михайла Ортинського вибрано члена О. Зинобія Ильницького ц. к. професора гімназії в Самборі.

Дата впису: 3 лютого 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 16 січня 1909.

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów krakowskiej Spółki tramwajowej na

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w lokalnościach krakowskiej Spółki tramwajowej w Krakowie przy ulicy Gazowej 1. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności w roku administracyjnym 1908 i powzięcie uchwały.

2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunków i powzięcie uchwały.

3. Powzięcie uchwały nad wnioskiem Rady zawiadowczej co do podziału czystego zysku.

4. Wybory do Rady zawiadowczej.

5. Wybór Wydziału rewizyjnego.

6. Ewentualne wnioski co do § 30 ustęp 3 statutu.

Ci PP. Akcjonariusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu mają swoje akcje, z których najmniej 10 sztuk prawo do jednego głosu nadają, najpóźniej do 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem t. j. do 16 marca b. r. włącznie w następujących kasach w godzinach urzędowych złożyć:

a) w Banku WP. Augusta Raczyńskiego w Krakowie, Linia A-B;

b) w Kasie krakowskiej Spółki tramwajowej w Krakowie, ul. Gazowa 1. 4;

c) w głównej Kasie e. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu;

d) w domu bankowym F. M. Philippson & Co. w Brukseli.

Kraków, dnia 26 lutego 1909.

Antoni Oborski m. p.

Prezydent Rady zawiadowczej.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnich znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcjach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6-80,	z książkami kor. 8-80	kwartalnie: kor. 7-20,	z książkami kor. 8-70
półrocznie: „ 13-60,	„ „ 16-60	półrocznie: „ 14-40,	„ „ 17-40
rocznie: „ 27-20,	„ „ 33-20	rocznie: „ 28-80,	„ „ 34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Doniesienia prywatne.

ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

Z przesyłką pocztową:

we Lwowie: rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„ „ półrocznie 6 „ — „	„ „ półrocznie 9 „ — „
„ „ kwartalnie 3 „ — „	„ „ kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcyja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycyja na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Prenumeratory „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.

Szczepy owocowe

Już czas zamawiać! Jabłonie, gruszki, śliwki, czerśnie, wiśnie 2-, 3-, 4-letnie, 1 sztuka 50, 60, 80 hal. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy i t. p. CENNIK wysyłam oplatnie.

UKLAŃSKI

Zarząd ogrodów OLSZA-DWOR
p. Kraków.

Zrujnowałem się,

bo nie kupowałem u

LUDWIKA HALSKIEGO

we Lwowie,

przy ul. Akademickiej 6,

zabawek, figli, perfum, mydeł,
portfeli, pugilaresów i t. p.
przedmiotów.



GRZYBY LITEWSKIE,

białe, czapki po kor. 570, zaś grzybki karpackie po kor. 540 posyła w każdej ilości

JÓZEFINA KIELCZEWSKA
Rzeszów, pl. Szreniawitów 5.

Ogłoszenie.

Gospodarskie kasyno w Szymbarku powiat Gorlice zostało dobrowolnie rozwiązane.

Henryk Groblewski m. p.

Jan Lewiński m. p.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie katolickie „PRZYJAŹŃ” przestało istnieć w Dębniakach w r. 1900. Dębniaki, 20 stycznia 1909.

Tomasz Mel,
naczelnik gminy.

OGROMNA NĘDZA.

Juliusz Szule, z zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje intronigatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej”.

OKAZYA.



Kompletne sypialnie	od 300 kor.
„ jadalnie	„ 175 „
„ salony	„ 200 „
„ kancelarye	„ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łózka żelazne, kołdry, materace

polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Nawozy sztuczne

własnego wyrobu towar pierwszorzędny o ustalonej sławie z gwarancją składników poleca od 25 lat istniejąca fabryka

Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla Przemysłu Chemicznego we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Kółkom rolniczym, okręgowym towarzystwom gospodarczym, ofiarujemy najdalej idące rabaty konkurencyjne. Zdani na własne siły bronimy się nie tylko przeciw obecnej konkurencji, ale jeszcze bardziej przeciw krajowemu związkowi handlowemu, który bojkot już się znużył a usmiecha się wysoki zysk od zagranicznych producentów.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam interesowanych, że weksli z żyrem byłego mego rządu Zygmunta Krotowskiego ani prywatnych ani w bankach w obiegu nie posiadam, tylko z żyrem pełnomocnika Pana Władysława Raciborskiego.

Jeśliby zatem kto weksle z żyrem Krotowskiego posiadał, zechce je zgłosić u mnie w Podniestrzanach poczta Brzozdowiec, celem sprawdzenia ich autentyczności najdalej do 5 marca 1909.

Karol Jaźwiński, właściciel dóbr.

MLEKO we flaszkach

dostawia do mieszkań

Mleczarnia Przeworska

ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.

TELEFON 835.



Władem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.



M. SCHARF, Lwów, ul. Karola Ludwika 27, Hotel Belle-Vue.

Pierwszorzędny Magazyn ubiorów męskich, dla dzieci i mundurków studenckich poleca swój nowo otworzony Magazyn zaopatrzony w najnowsze modele, oraz materyały wiosenne z fabryk ang. i franc. w kolosalnym wyborze. Wykończenie artystyczne. Ceny zachęcająco niskie. Gognym zaufaniem udzielam kredytu.

Ogłoszenie.

XVI. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu „Spójnia”, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze, odbędzie się 14 marca 1909 o godzinie 4-tej po południu w sali Zboru izraelickiego w Samborze.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności Towarzystwa za rok 1908.
3. Wnioski Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutorium z prowadzonego zarządu.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5. Wybór Dyrekcji i Rady nadzorczej.
6. Zmiana statutów.
7. Wnioski członków.

Gdyby celem załatwienia punktu ad 6 powyższego porządku dziennego (zmiana statutów) przepisana w § 22 statutów ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia w tym samym lokalu o godzinie 6 wieczorem, na którym zmiana statutów załatwioną zostanie bez względu na ilość przybyłych członków.

Sambor, dnia 27 lutego 1909.

Alojzy Horwath, za sekretarza. Dr. Józef Steuermann, prezes Rady nadzorczej.

FILIA

PRAGSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29

(Nr. telefonu 937, 946, 846)

Zakład centralny w Pradze. Filie w Kolinie i Ołomuńcu.

Ekspozytura w Brodach.

Korzystne załatwienie wszelkich transakcyj bankowych i lokacyi kapitałów.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

PROMESY, LOSY (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — OTWIERANIE KREDYTÓW I UDZIELANIE ZALICZEK na podkład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczenie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — LISTY POLECAJĄCE i AKREDYTYWY na sezon podróży. — ESKONT WEKSLI. — INKASA i WYPŁATY w kraju i na miejsca zagraniczne. — WKŁADKI PIENIĘŻNE na książeczki wkładowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje aż do odwołania po

4½ procent

na asygnaty kasowe i w rachunku bieżącym wedle umowy.

ODDZIAŁ KOMERCYALNY:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowli publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.